



# GŁOS ROBOTNICZY

Cena numeru 3 zł



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

ŁÓDŹ, NIEDZIELA, DNIA 12 WRZEŚNIA 1948 ROKU

Nr 250 (1185)

## Apel Prezydenta R.P.

### do prezydentów miast przemysłowych o zwiększenie opieki

nad ludnością pracującą miast polskich  
i o polepszenie jej warunków życiowych

WARSZAWA (PAP). Kancelaria Rady Państwa, w porozumieniu z ministerstwami Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych, zwołała na 11 września r. b. konferencję prezydentów szeregu miast o charakterze przemysłowym.

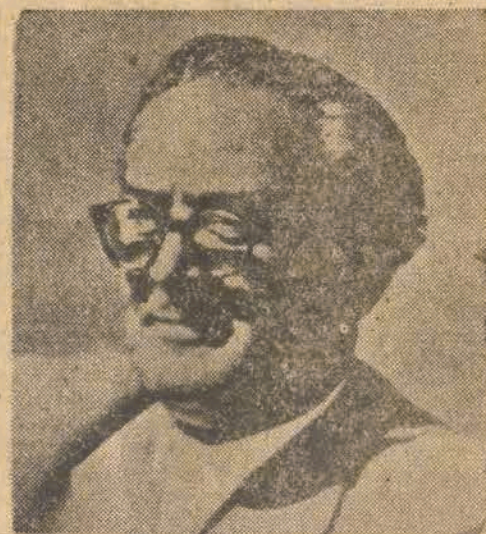
Przedmiotem konferencji, której przewodniczył szef Kancelarii Rady Państwa tow. min. Mijał, było omówienie bolączek miast w dziedzinie konserwacji mieszkań ludności pracującej, jak również poprawa stanu sanitarnego miast, zaopatrzenia ludności w

wodę, usprawnienia kanalizacji i wodociągów oraz innych w urządzeń użyteczności publicznej.

Na powyższą konferencję przybył Prezy-

dent R. P. Bolesław Bierut, który zaapelował do prezydentów miast, by samorządy szczególną troską otoczyły człowieka pracy, by z największą wnikliwością podeszły w swej gospodarce do prostych i codziennych potrzeb ludzi pracujących, aby wzmocniły swą działalność w kierunku szybkiego polepszenia tych warunków bytu ludzi pracujących, które obsługuje gospodarka komunalna. Rada Państwa i Rząd Rzeczypospolitej przyjdą miastom z jak najdalej idącą pomocą w trosce o warunki życia mas pracujących.

### Prezydent Węgier Szakasits o braterstwie krajów demokracji ludowej



PRAGA (PAP). Prezydent republiki węgierskiej, Szakasits, który przebywał na kuracji w Karlovych Varach, udzielił redaktorowi dziennika czechosłowackiego „Prawda” wywiadu na temat stosunków węgiersko-czechosłowackich. Prezydent oświadczył, że klęska reakcji w Czechosłowacji i na Węgrzech stworzyła jak najlepsze warunki dla trwałej przyjaźni między obu narodami. Przyjaźń ta zgodna jest z interesami tak Węgier jak i Czechosłowacji. Oba państwa dążą do utrzymania pokoju i usunięcia wszelkich przeszkód stojących na drodze braterstwa krajów demokracji ludowej ze Związkiem Radzieckim na czele.

### Wznowienie kolejowej komunikacji pocztowej między Berlinem a strefą brytyjską

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że na podstawie porozumienia osiągniętego między władzami radzieckimi i brytyjskimi wznowiona została kolejowa komunikacja pocztowa między strefą brytyjską a radzie-

ką w Niemczech. Porozumienie dotyczy jedynie listów i paczek a nie towarów.

W piątek przybył z Berlina do Hannoveru pierwszy pociąg pocztowy. W sobotę po dlag taki wyruszył z Hannoveru do Berlina.

### Narada Czterech w sprawie Berlina

LONDYN (PAP). Agencja Reutera dowiaduje się z kół obserwatorów zachodnich w Moskwie, że nowa konferencja przedstawicieli 4 mocarstw w sprawie Berlina, odbędzie się prawdopodobnie w poniedziałek, jakkolwiek nie wyklucza się również wcześniejszego spotkania.

### Queuille utworzył rząd

PARYŻ (PAP). Lista nowego rządu francuskiego, przedłożona przez Queuille prezydentowi Auriol, obejmuje 32 nazwiska ministrów sekretarzy i podsekretarzy stanu. Do godz. 23.30 skład nowego rządu nie został podany jeszcze do wiadomości.

## Delegacja Stronnictwa Ludowego u Prezydenta Bieruta Masy chłopskie rozumieją i doceniają w pełni znaczenie uchwał sierpniowego Plenum KC Polskiej Partii Robotniczej

WARSZAWA (PAP). W dniu 11 bm. Prezydent R. P. Bolesław Bierut przyjął delegację Stronnictwa Ludowego w osobach: marszałka Sejmu Władysława Kowalskiego, prezesa S. L. — ministra Wincentego Baranowskiego, sekretarza generalnego S.L. — wicepremiera Antoniego Korzyckiego — oraz

Jana Dąb-Kociolę, Jerzego Drewnowskiego, Lucjana Durę, Stefana Dybowskię, Jana Grubeckiego, Aleksandra Juszkiewicza, Aleksandra Kaczocho, Bolesława Podedwornego i Tadeusza Reka.

Prezes Baranowski zapewnił Prezydenta R. P. że zasady programowe określone na

lipcowym i sierpniowym plenarium posiedzeniu KC PPR są przez Stronnictwo Ludowe w pełni rozumiane i doceniane. Nawiazując do radykalnych, pięknych tradycji w ruchu ludowym, Stronnictwo Ludowe stoi konsekwentnie na stanowisku pełnego i szczerego sojuszu chłopsko-robotniczego, który daje należną gwarancję gospodarczego i kulturalnego rozwoju mas ludowych.

Reakcyjny wróg — mówił dalej prezes Baranowski — nie od dziś usiłuje zakazać swoim jadem i zaslepić szeregi ludzi pracy. Czyni to więc również w stosunku do mas chłopskich i średniorolnych. Stronnictwo Ludowe stanęło zdecydowanie do zwycięskiej walki z wszelkimi wrogimi siłami, działającymi na wsi, demaskując je, osaczając i ograniczając.

W imieniu szerokiej rzeszy pracujących chłopów zorganizowanych pod sztandarami S. L. prezes Baranowski wyraził radość z powodu objęcia przez Prezydenta R. P. funkcji sekretarza generalnego Polskiej Partii Robotniczej.

Prezydent R. P. w serdecznych słowach odpowiedział na przemówienie prezesa Baranowskiego, po czym w dłuższej rozmowie z przedstawicielami władz S. L. żywo interesował się pracami Stronnictwa Ludowego oraz sposobami przyjęcia z realną pomocą biedniejszej masy ludności wiejskiej.

Ob. Prezydent dzielił się swymi cennymi doświadczeniami i obserwacjami oraz z głęboką troską mówił o potrzebach i możliwościach pomocy bezpośredniej najbardziej upośledzonym i najbardziej potrzebującym. Ob. Prezydent zalecał aby w rozwijaniu inicjatywy i poczynań zachować pełną rozwagę i troskę o rzeczywiste dobro pracujących mas chłopskich.

## Sukces armii Markosa pod Floriną

### Wielkie straty wojsk faszystowskich na froncie Florina-Vitsi

PARYŻ (PAP). — Rozgłoszona Wolnej Grecji opublikowała komunikat głównej kwatery armii demokratycznej o nowej wielkiej bitwie toczącej się na froncie Vitsi-Florina. Komunikat stwierdza, że jednostki armii demokratycznej, które przez 70 dni walczyły bohatersko w rejonie Grammos, przeszły 21 sierpnia na nowe pozycje na odcinku Vitsi - Florina. 24 sierpnia wojska faszystowskie rozpoczęły tam wielką ofensywę, a walki trwały do chwili obecnej.

3-cia i 33-cia brygady górskie, oddziały pancerne i lotnictwo.

Z 5 na 6 września oddziały armii demokratycznej przeszły do kontrataku, przełamując linię przeciwnika i odrzucając go na odcinek Dendrohorii — Faltsata. Straty nieprzyjaciela wynoszą dotychczas 4.097 zabitych i rannych,

zniszczonych 12 czołgów i 5 samolotów oraz pozostawione na polu walki ogromne ilości materiału wojennego.

Z okazji tego wielkiego sukcesu kwatery główna armii demokratycznej przekazała w rozkazie dziennym podziękowanie żołnierzom frontu Vitsi - Florina.

## Wall-street przeciw rokowaniom

### o układ handlowy brytyjsko-radziecki

LONDYN (PAP). — Jak donosi z Waszyngtonu korespondent „Daily Telegraph”, amerykańskie koła polityczne z zainteresowaniem obserwują odbywające się rokowania handlowe między Wielką Brytanią a ZSRR. Ameryka — pisał korespondent — ma w zanadrzu wiele środków, mogących przeskodzić handlowi Anglii ze Wschodem. Plan Marshalla za wiera dostateczną ilość klauzul, które mogą upoważnić administratora planu marshallowskiego Hoffmana do wstrzymania pomocy dla

Anglii. Korespondent przypomina, że Hoffman zamierza ponadto opracować listę artykułów, których państwa marshallowskie nie mają prawa eksportować.

Lista ta ma objąć artykuły, które dotychczas nie były przewidziane klauzulą planu Marshalla. W ten sposób Ameryka może w każdej chwili wysunąć swoje objętki w sprawach eksportu krajów marshallowskich, a więc również i Anglii — kończy korespondent „Daily Telegraph”.

## Marshall narusza postanowienia

### traktatu pokojowego z Włochami

MOSKWA (PAP). Jak komunikuje agencja Tass, rząd radziecki wyraził zgodę na zaproponowany przez rząd USA termin zwołania konferencji rady ministrów spraw za-

granicznych do Paryża w dniu 13 bm., celem rozpatrzenia sprawy przyszłości b. kolonii włoskich.

Jednocześnie agencja Tass opublikowała treść noty rządu ZSRR do rządu USA. Nota zawiera protest przeciwko odmowie ministra Marshalla osobistego udziału w konferencji i wyznaczeniu w zastępstwie przedstawiciela departamentu stanu. Nota radziecka stwierdza, że minister Marshall uniemożliwia w ten sposób zwołanie rady ministrów spraw zagranicznych i narusza postanowienia traktatu pokojowego z Włochami w sprawie b. kolonii włoskich.

## Zasilki rodzinne dla pobierających renty zagraniczne

WARSZAWA (PAP). Dzięki staraniom KCZZ ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej poleciło Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych wypłacać zasilki rodzinne również osobom pobierającym renty zagraniczne. Obecnie ZUS wypłaca pobierającym renty zagraniczne zaległe zasilki rodzinne od tej samej daty, od której otrzymują te zasilki renciści ZUS-u. Zasilki bieżące wypłacane będą w terminach płatności rent zagranicznych.

## Konsulaty generała Franco w Bizonii

### otwarte zostały za zezwoleniem Anglików

BERLIN (PAP). — Jak podaje agencja ADN, angielska administracja wojskowa wydała pozwolenie na otwarcie w miastach niemieckich w strefie angielskiej placówek konsularnych Hiszpanii frankistowskiej. Konsulat Hisz-

panii faszystowskiej już został otwarty w Hamburgu. Amerykańskie władze okupacyjne wydały pozwolenie na otwarcie konsulatu Hiszpanii (frankistowskiej) w Frankfurtu nad Menem.

6-7-48

# Hitleryzm w Austrii nie został wytepiiony

i cieszy się opieką władz — stwierdzają delegaci — radziecki i francuski na posiedzeniu Sojuszniczej Rady Kontroli w Wiedniu

WIEDEN (PAP). Sojusznicza Rada Kontroli rozpatrywała na piątkowym posiedzeniu problemy związane z denazyfikacją Austrii.

Przedstawiciel ZSRR, gen. Kurasow stwierdził, że rząd austriacki nie wypełnił poleceń kontroli Rady Kontroli w sprawie denazyfikacji. Wprawdzie kanclerz rządu austriackiego zawiadomił niedawno Radę, że „w dziedzinie denazyfikacji wszystko jest w porządku”, jednakowoż fakty świadczą o czymś wręcz przeciwnym. Wykonywanie ustawy antyhitlerowskiej jest sabotowane. Przed sądami austriackimi stanęła jedynie znikomą cząstką spośród czynnych hitlerowców, którzy powinni być ukarani. Austriackie władze sądowe przerywają bez uzasadnienia postępowanie sądowe w procesach przeciwko przestępcom wojennym. W aparacie państwowym i administracyjnym w dalszym ciągu jest wielu byłych hitlerowców. Uprawianie przez władze austriackie polityki faworyzowania elementów hitlerowskich — podkreślił w konkluzji gen. Kurasow — przyczynia się do ożywienia podziemia hitlerowskiego i zagraża demokratycznemu rozwojowi Austrii.

Przedstawiciel Francji poparł stanowisko radzieckie, podkreślając, że denazyfikacja Austrii wymaga ścisłego przestrzegania ustawy antyhitlerowskiej. Delegat francuski wyraził ubolewanie z tego powodu, że

austriackie sądy ludowe nie spełniły postawionych przed nimi zadań.

Natomiast przedstawiciele Wielkiej Brytanii i USA stanęli otwarcie w obronie austriackich przestępców wojennych. Oświadczyli oni, że nie uważają za potrzeb-

ne zalecić rządowi austriackiemu ściślejszego przestrzegania ustawy antyhitlerowskiej.

Wobec różnicy poglądów Rada Kontroli nie powzięła w tej sprawie żadnych postanowień.

## Turcja na skraju nędzy

Plan Marshalla zlikwidował eksport i produkcję przemysłową tego kraju

LONDYN PAP. — Plan Marshalla, którym objęta jest Turcja, wpływa na ciągłe pogorszenie się jej sytuacji ekonomicznej. Jak podaje dziennik „Dżumburiet” bierny bilans handlowy Turcji spowodował całkowity zastój handlu zagranicznego. Do końca lipca 1948 import wynosi 418 milionów funtów tureckich, natomiast eksport osiągnął zaledwie cyfrę 22 milionów, zamiast planowanych 470 milionów funtów.

Dziennik podkreśla również, że produkcja rolnicza Turcji jest w bieżącym roku niższa niż w ubiegłym. Dziennik zaznacza, że perspektywy eksportu tureckiego są beznadziejne.

Inny dziennik „Kudret” pisze: „Naród turecki jest na skraju nędzy i nie jest w stanie płacić podatków, a zadłużenie wewnętrzne które wynosi prawie 2 miliardy funtów tureckich prowadzi do bankructwa.”

## Przygotowania do 30-lecia Komsomołu w ZSRR

MOSKWA PAP. — W Związku Radzieckim czyni się przygotowania do obchodów 30-letniej rocznicy powstania Komsomołu (Komunistyczny Związek Młodzieży). W miastach i po wsiach organizuje się masowe wieczory z referatami na temat bohaterstwa i walk w obronie ojczyzny radzieckiej. W 45 miastach na Uralu, w Sybirze i w basenie Donieckim przeprowadza się cykl koncertów i wieczorów literacko-artystycznych, w których biorą udział najwybitniejsi artyści z Moskwy. Lokalne organizacje partyjne i komsomolskie urządzą spotkania młodzieży z laureatami nagrody stalinowskiej, wybitnymi pisarzami, uczonymi, artystami i stacjonowanymi. Liczne wystawy poświęcone są historii Komsomołu.

## Domy dla nauczycieli w Republice Ukraińskiej

MOSKWA PAP. We wszystkich obwodach Ukrainy buduje się nowe domy dla nauczycielstwa. Każdy dom składa się z kilku obszernych izb i otoczony jest sadem. Ponadto każdy dom zaopatrzone jest w od powiednie zabudowania gospodarcze. W bieżącym roku nauczycielstwo otrzymało już 3.120 gotowych domów.

## Przed sesją Generalnego Zgromadzenia ONZ

Sprawozdanie Trygve Lie — zestawione zostało w myśl zleceń imperialistów anglosaskich

MOSKWA PAP. — Czasopismo radzieckie „Litieraturnaja Gazeta” nawiązując do zbliżającej się sesji Zgromadzenia Generalnego ONZ przypomina, iż jednym z głównych punktów porządku dziennego sesji winno być sprawozdanie sekretarza generalnego ONZ Tryg-

ve Lie. Sprawozdanie to zostało już ogłoszone i bardzo przychylnie przyjęte przez reakcyjną prasę amerykańską.

Niema w tym nic dziwnego — stwierdza czasopismo radzieckie — albowiem sekretarz generalny ONZ zajął w tym dokumencie sta-

nawisko herolda linii politycznej anglo-amerykańskiej większości w ONZ, która pragnie organizację tę przekształcić w narzędzie swoich imperialistycznych celów. Nie jest przeło dzielem przypadku, że sekretarz generalny ONZ w sprawozdaniu swym wychylał tego rodzaju poronione i reakcyjne organy, jak osławiona Komisja bałkańska i Komisja dla spraw Korei, powołane wbrew statutowi ONZ, że postarał się zatuszować tak ważne zagadnienie jak walkę narodów Indonezji o wyzwolenie, że nie znalazł ani słowa potępienia dla amerykańskich podżegaczy wojennych i polityki zbrodni realizowanych przez USA wbrew uchwałom i zasadom ONZ.

Można wyliczyć jeszcze wiele innych zagadnień, jak dalsze próby podważania jedności wielkich mocarstw w Radzie Bezpieczeństwa lub sprawę palestyńską, które świadczą o tym, że inspiratory bloku anglo-amerykańskiego usiłują przekształcić ONZ w kopię Ligi Narodów, w parawan, który ma ukrywać ich imperialistyczne plany.

O wszystkim tym Trygve Lie nie powiedział w swym sprawozdaniu — stwierdza czasopismo radzieckie. Ale nie ulega wątpliwości, iż wszystko to, co przemilczał w swym sprawozdaniu sekretarz generalny ONZ zostanie powiedziane wszem i wobec z trybuny Zgromadzenia przez te delegacje, którym sprawa pokoju i bezpieczeństwa rzeczywiście leży na sercu.

## Uczczenie ofiar hitleryzmu w Berlinie

BERLIN PAP. — W gmachu opery państwowej w Berlinie 3 tysiące delegatów zakładów przemysłowych uczcilo poległych w walce z hitleryzmem. Spośród delegatów zagranicznych, przybyłych na kongres ku czci ofiar faszyzmu, przemawiał jako przedstawiciel Polski — poseł Motyka, który przekazał zbraniami robotnikom niemieckim pozdrowienia od b. polskich więźniów politycznych. W imieniu niemieckiego związku ofiar faszyzmu przemawiał Walter Bartel, który wskazał na nie-

bezpieczeństwo grożące wciąż jeszcze ze strony reakcji próbującej znowu używać metod faszystowskich.

W związku z odbywającym się kongresem, w sektorze amerykańskim Berlina wydano za kaz rozlepienia afiszów kongresu związku ofiar faszyzmu oraz zabroniono urządzania jakichkolwiek obchodów związanych z uczczeniem ofiar hitlerowskich. Burmistrz dzielnicy Schoenleber odmówił wysłania przedstawiciela na kongres.

## Olbrzymi pożar w Amsterdamie

HAGA PAP. — W nocy z piątku na sobotę w magazynach żywnościowych w Amsterdamie wybuchł olbrzymi pożar. Spłonęły składy wraz z wielkimi zapasami mięsa, masła i jaj. Szkody są bardzo poważne. Przydział żywnościowej ludności amsterdamskiej będą musiały prawdopodobnie być zmniejszone.

## Szpiegowska organizacja Schumachera wykryta w Turynii

WEIMAR PAP. — Wydział spraw wewnętrznych radzieckiej administracji wojskowej w Turynii ogłosił, że w Weimarze, Erfurcie i Jenie wykryto rozgałęzioną sieć nielegalnych grup szpiegowskich, których członkowie trudnili się szpiegostwem, działając na polecenie t. zw. „sekrejariatu wschodniego” SPD w Hanoverze.

Celem działalności szpiegowskiej było zbieranie informacji o charakterze gospodarczym i wojskowym ze strefy radzieckiej, które następnie przekazywano wywiadowi zagranicznemu.

Zorganizowane w Turynii grupy nosiły specjalne nazwy. Grupa weimarska nazywała się „Lucas Cranach”, erfurcka „Plakat”, zaś w Jenie działała pod nazwą „Gert Menschke”.

Stwierdzono, że do działalności szpiegowskiej SPD werbowano głównie hitlerowców. Pośrednikiem między Turynią a Hanoverem był pracownik „sekrejariatu wschodniego” — Bartmann, pełniący równocześnie funkcję agenta w służbie 2 mocarstw zachodnich. W związku z wykryciem afery szpiegowskiej władze radzieckie aresztowały 15 osób.

## Największe lokomotywy w Europie produkuje fabryka lokomotyw w Chrzanowie

WARSZAWA PAP. — Pierwsza fabryka lokomotyw w Polsce — zakłady w Chrzanowie, wypuściły w sierpniu br. pierwszy po wojnie ciężki parowóz pośpieszny typu PT 47. Ten typ parowozu należy do największych lokomotyw pośpiesznych w Europie. Parowozy PT 47 produkować będzie serijnie fabryka lokomotyw w Chrzanowie i zakłady Cegielskiego w Poznaniu.

Parowóz pośpieszny PT 47 posiada największą konstrukcją i może rozwijać szybkość 110 km. na godzinę. Ciężar parowozu wynosi 97,5 ton, długość ok. 15 mtr. PT 47 potrafi ciągnąć 10 wagonów pułmanowskich.

Fabryka lokomotyw w Chrzanowie wypro-

dukowała do dnia 1 lipca br. 575 parowozów. Z tego na rok bieżący przypada 322 parowozy. Produkcja fabryki jest obecnie czterokrotnie większa niż przed wojną.

## Zmiany w rządzie kanadyjskim

LONDYN PAP. — Jak donosi agencja Reutersa z Ottawy wiceminister spraw zagranicznych

### Wybuch w kopalni francuskiej

PARYŻ PAP. — Wskutek wybuchu w kopalni węgla Lievin w departamencie Pas de Calais, dwóch górników zostało zabitych, a 5 odniosło ciężkie rany.

nych Lester Pearson został mianowany ministrem spraw zagranicznych Kanady.

Dotychczasowy minister spraw zagranicznych Luis Stephen Saint Laurent, który niedawno został wybrany przewodniczącym partii liberalnej ustąpił, by objąć stanowisko premiera rządu kanadyjskiego po ustąpieniu obecnego premiera Mackenzie Kinga.

## Jerzy Korwin

24

# Zabójstwo Waldemara Glücka

— Który to komisariat? — Pytał Wieruckiego od progu — Pamięta pan?

— XI lub XII, w każdym bądź razie na ulicy Kruczej. Znajdzie pan w spisie.

Wierucki opadał już z sił. Dopiero teraz zaczął rozmyślać o rodzicach uświadamiąjąc sobie, ile przysporzył im poważnego smartwienia. Wpadł w sytuację, z której nie rysowało się żadne wyjście. Spłot wypadków przemawiał przeciw niemu, a przecież i on sam nie zaprzeczał, że chciał popełnić zbrodnię, a było to więc tyle już co sama zbrodnia.

Sędzia Nosek zaczął iść własną drogą i choć nie mógł wyrobić sobie jeszcze jasnego sądu o zabójstwie, odrzucał w każdym bądź razie pogląd prokuratora i Hennerta. Ostatnia jednak uwaga sierżanta, iż Wierucki i Korc działali w ścisłym ze sobą porozumieniu, nie wydawała się bez sensu. Gdy przyglądał się jednak chłopcu i widział jego szczerą przynębnienie, czuł wyraźnie, że w całej tej sprawie znajdują się jeszcze liczne niedopowiedzenia i niespodzianki.

— O której godzinie zatrzymał pan Wieruckiego? — Zwrócił się z zapytaniem do Hennerta.

— O w pół do jedenastej.

— A o której doszło do spotkania z Korcem?

— Prawie jednocześnie. To trudno ustalić, ponieważ potrier nie notował czasu. Mogła być jednak różnica najwyżej ćwierć minut.

Ten fakt istotnie przemawiał na korzyść nowej tezy sierżanta, ale ile to było już mylnych pozorów.

— List dla doktora Skolimowskiego! — Krzyknął z poczekalni portier.

Lekarz czekał na ekspertyzę z Zakładu Medycyny Sądowej z dużym zniecierpliwieniem i wcale nawet tego nie ukrywał. I jemu przyglądał się sędzia Nosek z uwagą widząc, że doktor Skolimowski budzi również zainteresowanie sierżanta Hennerta. To nie ulegało wątpliwości, że człowiek ten wiedział coś o zabójstwie, a jednak konsekwentnie milczał i uchylał się od wypowied-

ania jakichkolwiek uwag. List czytał ze zmarszczonym czołem, a gdy skończył, powiódł zaskoczonym wzrokiem po wszystkich obecnych dłuższą chwilę zatrzymując się na Wieruckim.

— Proszę wyłączyć na razie ze śledztwa tego pana. Jego obecność nie będzie pożądana. — Rzecz znacząco.

Jednocześnie prawie wszedł do pokoju major Bezprym.

— Czy są tutaj jacyś dziennikarze? — zapytał.

— Jest dwu. — odpowiedział Hennert.

— Którzy to?

— Ci dwaj panowie.

Major podszedł do nich bliżej.

— Proszę nie nie pisać o bronii, z której dokonano zabójstwa i niestety muszę panów prosić o opuszczenie pokoju. Wszelkich dalszych szczegółów będziemy udzielali jedynie w postaci własnych komunikatów. Bardzo panów przepraszam, ale nie może być inaczej.

Na te słowa porwał się z fotela Wierucki.

— Co z Tadeuszem, jest w Warszawie?

— Od trzech dni poszukuje go warszawska policja, zaginał razem z panem Walawskim, waszym gospodarzem i Natalią Grzybowską.

Wierucki dobladł.

— Czy zna pan konsula Darrego? — zapytał jeszcze major.

Zamiast odpowiedzieć na pytanie to wprost, Wierucki wykrzyknął:

— Jakimże byłem istotnie naiwnym głupcem!

Okrzyk Wieruckiego zrozumiany został fałszywie, Hennert a nawet sędzia Nosek myślał, że zapytanie majora Bezpryma uświadomiło Andrzejowi beznadziejność jego uporu w śledztwie. Spodziewali się bowiem, że konsekwentne wypieranie się winy i współdziałanie z Korcem w zamordowaniu Glücka musi znaleźć kiedyś swój koniec przy zebraniu dodatkowych wiadomości o sprawie, a zdawało się właśnie, iż major zdobył coś rewelacyjnego, co zważyło całą podstawę jego dotychczasowej obrony.

Tymczasem Wierucki przypomniał sobie jedynie, że go ktoś i to najzupełniej słusznie nazwał naiwnym głupcem i pojął, że od dłuższego już czasu grał nieświadomie znaczną rolę w intrydze, która w atmosferze strajku i osobistych przeżytych uszła jego uwadze, a w zapytaniu majora Bezpryma przypomniła się gwałtowną natarczością. Tak, to była istotnie jedyna prawda, iż zachował się jak głupiec i dlatego musiał teraz cierpieć brzdącąc się sam sobie.

D. c. n.)

Teatr „OSA” Zachodnia 43 tel. 140-09

Dziś 2 przedstawienia — 16 i 19,30

### ROZKOSZNA DZIEWCZYNA

ZNIŻKI WAŻNE!

widownia ściśle chroniona przed chłodem. 5772k

# Ofensywa kulturalna nie może się opóźnić

Analizując źródła prawicowego i nacjonalistycznego odchylenia w kierownictwie Partii i ustalając sposoby jego przezwyciężenia, dało Plenum września KC w końcowej rezolucji surową ocenę dotychczasowego stanu rzeczy m. in. na odcinku kulturalnym. Politykę kulturalną, przeprowadzaną przez tow. Bień Kowskiego, nazwało Plenum „oportunistyczną i eklektyczną”, stwierdzając zarazem „długotrwałe tolerowanie zamętu ideologicznego wśród inteligencji partyjnej i niewypracowanie właściwych metod pracy wśród inteligencji, zaniedbanie marksistowskiego oświatlania zagadnień literatury, sztuki, nauki”.

Rozwijając tę krytykę tow. Bierut szczególnie ostro wytknął „zahamowanie ofensywy kulturalnej naszej Partii” i „aż nadto częste uleganie oportunistycznej tendencji do przystosowania się do mentalności i przesądów drobnomieszczańskich, zamiast aktywnego ich zwalczania i przezwyciężania”.

Mamy zatem preocyzyjnie określone zarzuty i ścisłe postawioną diagnozę nurtującej nasz organizm kulturalny choroby. Wyciągając wniosek, rezolucja Plenum zażądała od wszystkich ogniw kierownictwa partyjnego od góry do dołu „rozumienia w pełni perspektywy dalszych przekształceń... kulturalnych... zmierzających do realizacji socjalizmu w Polsce i konieczności zaczej w walce z wszystkimi siłami, które tym przemianom się przeciwstawiają”.

Sprawa ta jest jedną z najważniejszych. Do wszystkich członków Partii, pracowników na polu kultury należy teraz gruntowne rozpatrzenie i zbadanie zawinionych braków i popełnionych błędów, zrewidowanie dotychczasowej postawy i obmyślenie środków zaradzenia im. Nim to nastąpi, nim na wielu przykładach i wnioskach z doświadczeń będziemy mogli starać się praktycznie zadośćuczynić rezolucji Plenum — trzeba nam już teraz odpowiedzieć na zasadnicze pytanie, w czym tkwiła ślota błędów oportunistycznej i eklektycznej polityki kulturalnej? Odpowiedź musi brzmieć: w tym w czym i wiele innych błędów, w „miedocenianiu w pełni przodującej roli Partii, wszystkich jej ogniw, w realizowaniu przemian... kulturalnych w Polsce”. Czyniły innym jeśli nie połowicznością było upajanie się przez niektórych działaczy kulturalnych „zgoda narodowa”, wyrażająca w ścisłym kompromisie z kierunkami mieszczańskimi

mi i zgodę na utrwalenie stanu jakby równorzędności dwu światopoglądów. Szkodliwe było też trafiające się tu i ówdzie przeniesienie sojusznika z postępowego mieszczaństwa, przy zaniechaniu marksistowskiej oceny ludzi i ich dzieła.

Przykłady? Spójrzmy na wyższe szkolnictwo, gdzie wiodą uparty żywot — ba, miewają dominujące znaczenie! — pseudonaukowe założenia ideologiczne, sprzeczne z dzisiejszym poziomem wiedzy. Spójrzmy na literaturę, gdzie kierunki mimo fałszywych pozorów w istocie swej reakcyjne, napotykały niejednokrotnie na zbyt słaby opór, a czasem nawet na rękę, wyciągniętą do porozumienia. Spójrzmy na teatr, gdzie walka o właściwy repertuar toczona była miękko i dorywczo, a walka o właściwe zorganizowanie widowisk nie bez wahań i odwrotów. Spójrzmy na plastykę, gdzie o poparcie dobijało się nie tylko prawdziwie odkrywcze nowatorstwo, ale również pośledniego gatunku pseudonowatorstwo

i oderwana od związku z epoką, aspołeczna pogoń za efektem. Podobnie ujemne zjawiska dadzą się wykazać w każdej dziedzinie sztuki, a nie zawsze je wykazywano z dostateczną ostrością.

Również w dziedzinie bezpośredniej polityki kulturalnej skłonność do eklektyzmu, nieodłączna od skłonności do oportunistycznej, wyrażała czasem szkody swą postawą kunktatorską, ugodową i opóźniającą dojrzewanie ważnych procesów kulturowych. Te i tym podobne fakty spowodowały krytykę ze strony Plenum i konieczność naprostowania odchyleń. Jest to obecnie jeden z problemów węzłowych, problem decydujący i rozstrzygający o naszym jutrze kulturalnym. Każdy działacz kulturalny zdaje sobie z tego niewątpliwie sprawę. Konieczne jest zatem dokładne omówienie i przemyślenie zagadnień przez samych pracowników kultury, konieczna jest obszerna i wszechstronna dyskusja, która niewątpliwie się rozwinie.

## ŚWIATAŁA NAD WARSZAWĄ

# Nocne życie i prace Stolicy

## Teino odbudowy bije bez przerwy

(Korespondencja własna „Głosu”)

Ulica na dalekim przedmieściu jest słabo oświetlona, przed dwoma dniami zapadł się gdzieś chodnik i stołeczna prasa woła na alarm — trzeba to wyreperować jak najprędzej. — Za kilka dni już wszystko jest o ile nie w całkowitym porządku, to w każdym razie lepsze.

WARSZAWA — we wrześniu. A przecież nie tak dawno... Znow (choć może to wyda się dla niektórych monotonią reżensem) myśl wraca do warunków, w których żyliśmy tu w Warszawie trzy lata temu. Byłoby kilka lat, pogłębiając się jeszcze bardziej mrok, który rozpościerał się nad miastem. Już na Matuszkowskiej po omacku nogi szukały równego kawałka jezdnia, a wzdłuż domów zamiast chodników piętrzył się gruz, rozkopane chłodziwo, kopce gliny i piasku.

Kto by tam marzył o gładkich nawierzchniach, o latarniach, o oświetlonych wystawach! Każdy pragnął dojść do domu bez przykrego wypadku, bez złamania nogi, we względnie suchym obuwciu.

Jakoś szybko i niewidocznie wyprostowały się chodniki, najpierw z rzadka, później coraz częściej zaczęły się łączyć. Niewiele tego było co prawda w 1945 roku, zaledwie 700 elektrycznych i... 20 gazowych, ale zaczęliśmy z dumą mówić — „Ślota! Jarzy się światła!”. Warszawa — to była wtedy ulica Mar-

# Zbrodnie greckich faszystów pod pręgiem

Amerykańska Rada Pomocy Grecji Demokratycznej wystosowała petycję do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, żądając, aby ta organizacja zaprotestowała przeciwko licznym pogwałceniom konwencji genewskiej, dokonywanym przez monarcho-faszystów w Grecji. Między innymi pogwałcenie takie stanowi rozkaz armii rajalistycznej nakazujące mordowanie jeńców wojennych, publiczne ścinanie głów jeńcom, odmawianie żywności i lekarstw demokratycznym oddziałom ludności i wtrącanie do więzień, oraz eksterminacja rodzin podejrzanych o poglądy postępowe.

Pomiędzy sygnatariuszami wspomnianej petycji znajdują się: prof. Albert Einstein, Thomas Mann, b. amerykański ambasador w Moskwie — Joseph Davis i powieściopisarka amerykańska — Fanny Hurst.

# Akcja kulturalno-oświatowa OKZZ

## Plan prac na najbliższe miesiące

### Kursy szkoleniowe przy fabrykach - Nauczanie analfabetów - rozwój życia świetlicowego

Wydział kulturalno-oświatowy Okręgowej Komisji Związków Zawodowych po okresie przerwy letniej przystąpił do nakreśniania planu pracy na najbliższe miesiące, które przyniosą wzmożenie jego aktywności na wszystkich odcinkach pracy. W ramach nakreślonej akcji szkoleniowej przewiduje się zorganizowanie szeregu kursów. Dotychczas kursy prowadzone były tylko dla aktywistów związkowych i odbywały się w Wojewódzkiej Szkole Związków Zawodowych. Obecnie zorganizowane zostaną kursy dla wszystkich związkowców przy fabrykach, oraz kursy dla kierowników Wydziałów Kulturalno-Oświatowych.

Jednym z największych zadań, jakie włożyły na siebie Związki Zawodowe, jest nauka początkowa dla analfabetów. Akcję tę prowadzi się na szeroką skalę i daje ona bardzo dobre wyniki. Te wyniki pozwalają mieć nadzieję, iż analfabetyzm wśród robotników w najbliższych kilku latach całkowicie zaniknie. W ramach kształcenia analfabetów przewiduje się, iż we wszystkich zakładach pracy prowadzona będzie akcja uświadamiająca, która zmierzać będzie do nakłaniania wszystkich, nie umiejących pisać i czytać, do uczęszczania na wspomniane kursy.

Nakreślony plan na miesiące zimowe przewiduje duży rozwój życia świetlicowego. W związku z tym Sekcja Działu Świetlicowego przy Wydziale Oświatowym OKZZ czyni wysiłki, by robotnik z nadejściem długich wieczorów jesiennych i zimowych mógł w świetlicach spędzić wolny czas przyjemnie i pożytecznie. Sekcja Wychowawczo-Obywatelska, mając za zadanie dostarczać do świetlic jak największą ilość dzienników i wszelkiego rodzaju czasopism. Aby ułatwić robotnikom zorientowanie się w aktualnych wydarzeniach i wyrobienie sobie o nich jasnego sądu, urządzane są co dwa tygodnie pogadanki sprawozdawcze, oparte na bieżących wiadomościach prasowych, po których zazwyczaj następuje ożywiona dyskusja. Ponadto Sekcja Oświatowa kieruje zespołami samokształceniowymi, kursami, bibliotekami i wycieczkami naukowymi. Biblioteki istnieją przy wszystkich prawie świetlicach.

Wielkie zadanie posiada również Sekcja Artystyczna-Rozrywkowa. Postawiła ona sobie za cel ważne zadanie umuzykalnienia szerokiego mas pracujących. Śpiew, dający pogodę

ducha i radość życia, jest u nas jeszcze zbyt mało rozpowszechniony. W celu rozbudzenia zamiłowania do muzyki i śpiewu wśród robotników, wszyscy przychodzący do świetlicy będą co miesiąc wspólnie uczyli się jednej piosenki. Ci, którzy wykazą się „dobrymi głosami”, wejdą w skład chorów świetlicowych, najlepsze zespoły zaś utworzą jeden reprezentacyjny chór Związków Zawodowych oraz operę związkową. Poza śpiewem program rozrywek świetlicowych obejmować będzie recytacje, warcaby, szachy, ping-pong itd. Również do działu świetlicowego należy redagowanie gazetki ściennej. Każdy z przychodzących do świetlicy w miarę swych możliwości będzie mógł brać udział w redagowaniu gazetki.

Prace na terenie każdej świetlicy prowadzi kierownik oraz pięciu członków, wybranych przez Radę Zakładową. Obecnie czynnych jest w Łodzi 117 świetlic, na terenie województwa zaś 67. Największą ilość świetlic, gdyż aż 40 posiada Związek Zawodowy Włókienniczy, na drugim miejscu znajduje się Związek Zawodowy Metalowców, mający 25 świetlic.

(Zyg.)

# 4 miliony pasażerów

## przewiozły tramwaje wrocławskie w czasie Wystawy

O stale wzrastającym ruchu na Wystawie Ziem Odzyskanych świadczy między innymi ilość pasażerów przewiezionych przez linie tramwajowe, łączące dworce wrocławskie z terenami wystawowymi.

Linie te zostały uruchomione specjalnie na okres Wystawy i przewiozły w lipcu 1.210 ty-

siej, a w sierpniu 2.308 tys. pasażerów. Oprócz tego tramwaj linii 12, przechodzący z rynku przez teren wystawowy, przewiozł w lipcu o 200 tys., a w sierpniu przeszło 400 tys. pasażerów więcej, niż przeciętnie.

W okresie od otwarcia Wystawy wszystkie linie tramwajowe przechodzące przez jej teren, przewiozły ponad 4 miliony pasażerów.

## Stołowi szermierze wuzuolenia

# Święto radzieckich czołgistów

Wojska pancerne Czerwonej Armii odegrały wybitną rolę w rozgromieniu faszystowskich Niemiec i imperialistycznej Japonii. Walecząc bohaterstwo na szlakach bojowych, od Kaukazu do Alp, od Stalingradu do Berlina i Pragi, a później na Dalekim Wschodzie — wojska pancerne zdobyły sobie pełne uznanie narodów Związku Radzieckiego. Oceniając wielkie znaczenie wojsk pancernych i ich wybitne zasługi wojenne oraz zasługi pracowników przemysłu motoryzacyjnego Rząd Radziecki ustalił w r. 1946 COROZNY „DZIEŃ CZOŁGISTÓW” obchodzony w drugą niedzielę września na cześć tego przodującego oddziału radzieckich sił zbrojnych.

W czerwcu 1915 r. w jednej z fabryk rosyjskich wypróbowano model bojowego samochodu gąsienicowego. Był to prototyp późniejszego czołgu. Ale armia carska nie mogła wykorzystać pomysłu konstruktora rosyjskiego, nie było bowiem rozwiniętego przemysłu motoryzacyjnego.

Dopiero realizacja Stalinowskiego planu przemysłowego kraju stworzyła mocne podstawy dla uzbrojenia armii w nowoczesną technikę bojową. Powstał i rozwój wojsk pancernych w Związku Radzieckim jest więc najściślej związany z rozwojem przemysłu socjalistycznego.

W latach 1936 — 1940 przemysł radziecki wyprodukował różne typy czołgów, oryginalnej radzieckiej konstrukcji, które przeszły ciężką próbę ogniową w czasie wojny z Niemcami.

Gdy napadając na Związek Radziecki Hitler rzucił na ten front prawie 14.000 czołgów, wielu „proroków” przepowiadało Armii Czerwonej „błyskawiczną” klęskę. Zaprzeczony triumfalny pochód wojsk hitlerowskich na Zachodzie, oczekiwali tego samego na froncie wschodnim.

Mimo przewagi Niemców pod względem ilości czołgów i samolotów, mimo przewagi momentu zaskoczenia — radzieckie wojska pancerne, współdziałając z innymi rodzajami broni, zadawały wrogowi skuteczne ciosy i niepowetowane straty. Przed narodem radzieckim i jego armią głównodowodzący Generalissimus Stalin postawił gigantyczne zadanie: uzyskanie poprawy w sytuacji wojsk radzieckich przez likwidację przewagi ilościowej niemieckich wojsk pancernych.

Walka o wykonanie tego zadania toczyła się dwutorowo. Z jednej strony wojska radzieckie przeszły do aktywnej obrony przeciwczołgowej, niszcząc masowo technikę wroga. Z drugiej strony przemysł radziecki przeszedł do masowej produkcji czołgów wysokiej jakości. W r. 1943 przewaga czołgów niemieckich została zlikwidowana.

Przemysł motoryzacyjny zaspakajał na wszystkich etapach wojny obrzynanie zapotrzebowanie frontu. W ostatnich trzech latach wojny przemysł radziecki produkował przeciętnie ponad 30.000 czołgów i aut pancernych rocznie. Pod koniec wojny stan ilościowy

czołgów przewyższał 15 razy stan przedwojenny.

Brań wykuta przez ofiarny trud robotników przemysłu motoryzacyjnego przy poparciu materialnym najszerszych mas została wykorzystana w różnorodnych operacjach wielkich jednostek pancernych. Do historii przeszedł gigantyczny manewr wojsk pancernych w bitwie stalingradzkiej. Po przetrwaniu frontu wojsk niemieckich i rozgromieniu jego tyłów manewr ten zakończył się po 5 dniach pełnym okrążeniem wroga.

Zwycięskie boje czołgistów radzieckich znaczą drogę do Warszawy, Berlina i Pragi. A w 4 miesiące po rozgromieniu faszystów w Europie sława radzieckich wojsk pancernych rozbrzmiewa z nad brzegów Oceanu Spokojnego, gdzie łamią grzbiety armiom japońskim.

W uznaniu zasług w obronie ojczyzny 1.120 czołgistów nosi zaszczytne miano Bohatera Związku Radzieckiego. Ponad 9.000 pracowników przemysłu motoryzacyjnego i 250.000 czołgistów zostało odznaczonych orderami i medalami.

W „Dzień czołgistów” narody radzieckie oddają hołd mistrzostwu i bohaterstwu wojsk pancernych i wszystkim patriotom, którzy przyczynili się do wzmocnienia potęgi pancerniej Czerwonej Armii.

W wielu miastach europejskich, a przede wszystkim polskich, stanęły pomniki, wzniesione ku chwale tych heroicznych czołgistów radzieckich, będących pierwszymi zwłastuniami wyzwolenia i nadejścia Armii-Oswobodzicielki. W Dniu radzieckich czołgistów do skąd danego im hołdu i podziękuj przyłącza się cała Polska, której przynieśli przez lata wyłączonej wolność, druzgocąc potęgę najędźw biłterowskiego

JoŃka

## Z Towarzysstwa Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej

Komitet Organizacyjny Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej podaje do wiadomości, że we wtorek dnia 14 września br. o godz. 19 w lokalu Komitetu Słowiańskiego w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr 272 b — odbędzie się Zebranie Organizacyjne Wojewódzkiego Oddziału Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej.

# Ośrodek Konfekcyjny Nr 4 ma piękne osiągnięcia I... żal do Biura Odbudowy C.Z.P.Wi.



Mamy dobre prace, a ich polecę w przed  
szkole fabrycznym niegorzej się bawia.

Ośrodek Konfekcyjny nr. 4 to typowa „republica kobieca” — na 4 i pół tysiąca zatrudnionych — pracują 3.684 kobiety, a co ciekawsze — na 575 członków PPR — 455, czyli przeszło 75 procent stanowią znów kobiety. Bardzo wymowne są te cyfry. I to nie są tylko cyfry na papierze. Trzeba jednak pamiętać, że organizacja fabryczna PPR nie narodziła się tu od razu ani tak liczna, ani tak mocna. Droga jej rozwoju nie była ani zbyt łatwą, ani zbyt prostą. Tak samo zresztą, jak i Ośrodka Nr 4 w całości.

Dziwno były narodziny tego giganta naszego przemysłu konfekcyjnego. W opuszczone mury — niekoniecznie dobre — z kiepskimi sufłami i podłogami, albo nawet i bez nich, bez najprymitywniejszych urządzeń sanitarnych ściągnięto żaluzji i maszyny z dwadzieścia kilku fabryk i fabryczek, rozrzuconych po całej Łodzi. Trzeba było ekomasować wiele stanowisk dyrektorskich, kierowniczych itd. itp., trzeba było zlać w jeden tygiel dwadzieścia kilka załóg fabrycznych niekoniecznie zachwyconych tą przeprowadzką, mających każdą z osobna swoje własne tradycje, nawyki, żale i urazy. Był bałagan. Kradzieże stały się wtedy w fabryce rzeczą codzienną i nie mogło nawet być inaczej, skoro kontrola procesu produkcyjnego prawie nie istniała; postoję były letnia plaga, bo nie troszczone się odpowiednio o zapasy surowca.

Radykalny zwrot w sytuacji nastąpił dopiero w początkach bieżącego roku i — trzeba to powiedzieć bez ogródek — wiele przyczyniła się doń nowa sekretarka Komitetu PPR, tow. Mikołajczykowa. Nie chce przez to powiedzieć, że sekretarka dokonała cudu — niecierpliwie różdżką czarodziejskiej, ani że dokonała wszystkiego własnymi wyłącznymi siłami. Odwrotnie, zmiana na lepsze nastąpiła w wyniku zbiorowego wysiłku całego aktywnego fabrycznego.

Ośrodek Nr 4 — do tego czasu kolos na glinianych nogach — zaczął w szybkim tempie wyrastać na fabrykę całkiem „do rzeczy”. Nie obeszło się oczywiście bez radykalnych zmian personalnych w dyrekcji, w aparacie administracyjnym i technicznym, rozbito różne kółka kumoterskie, jednym słowem — przeprowadzono „generalne pranie”. Dla ścisłości warto podkreślić, że cała załoga fabryczna wykazała dużo inicjatywy i najlepszych chęci jeszcze o wiele wcześniej. Jeszcze w listopadzie ubiegłego roku zapoczątkowany tu został ruch współzawodnictwa, który był pierwszym zwiastunem nowej ery tej fabryki. W ciągu ostatnich 5-ciu miesięcy po zmianach, o których pisaliśmy powyżej, ruch ten nabrali oczywiście o wiele większego rozmachu i sily, stał się ruchem prawdziwie masowym i to jest najlepszą gwarancją, że Ośrodek nie zawróci wstecz z dobrej drogi.

A oto charakterystyczny przykład: sala Nr 6, która do niedawna była najstarszym ogniwem Ośrodka, dziś bierze udział we współzawodnictwie — „ściga” się z salą 11-tą. Umowa o współzawodnictwie obu sal weszła w życie dopiero 1-go bm. Lecz sala 6-ta stoł pod znakiem wysiłku pracy od pierwszej chwili podjęcia swej znamiennej uchwały. Ściagały się na razie pomiędzy sobą taśma z taśmą. Oglądam właśnie wiszące przy każdym zespole dowcipnie pomyslane, tekturowe zegary ściennie. Ruchome ich wskazówki pozwalają w każdej chwili przeliczyć wyprodukowane sztuki na procenty wykonania normy. Wskazówki przesuwane są wielokrotnie w ciągu dnia. Ani jednej z nich nie zastaję ponad jednej cyfry 120 procent, a do końca dnia roboczego było przecież daleko. Sala 6-ta ma już i poważny zastęp swoich przodowniczek pracy (spośród wszystkich zespołów najbardziej w tej chwili wybijają się „taśmy” tow. Iwony Buciak i Zdzisławy Dudzińskiej), ma już i swoje przodownice życia społecznego i politycznego, tzn. grupę członkiń partii. To samo jest i na wszystkich innych salach. Wobec tych wszystkich zmian nastąpił w firmie również radykalny zwrot pod względem wykonania planu produkcji. O ile w czasach bałaganu wykonywano go w 80-ciu procentach, a nieraz i w 60-ciu, to najniższą cyfrą osiągniętą w ciągu ubiegłych 5-ciu miesięcy było 101 procent (w lutym), najwyższą zaś (lipiec) — nawet 143,15 procent. Trzeba zaznaczyć, że zdolność produkcyjna Ośrodka jest bardzo poważna, lecz niesłaby, niewykorzystywana w pełni. Na przeskodzie temu stoi przede wszystkim częsty brak surowca dla oddziału bieliznianego. Poważnie też hamuje wydajność pracy i zbyt częsta zmiana asortymentów. Wprawdzie i na tym odcinku zaszła już poważna zmiana na lepsze, lecz jeszcze niedostateczna. To jednak zależne już jest nie od dyrekcji Ośrodka, lecz od

„sił wyższych” (między innymi od wykonywania przez fabryki włókiennicze planu produkcji w asortymentach).

Czy jakość produkcji nadążała za wzrostem ilościowym? Na to pytanie towarzysze oświadczyli dumnie: „Nie chcemy się sami chwalić, zapytajcie o to w Państwowym Domu Towarowym”.

Oznajmili mi też, że to, co jeszcze kilka miesięcy temu przyjmowano od nich jako „primę”, dziś nie uszłoby nawet za drugi gatunek. Czynniki miarodajne z poza fabryki potwierdzają, że tak jest rzeczywiście, dodając przy tym maleńkie ostrzeżenie: „Niezdługo pojedziemy o wiele jeszcze dalej — to, co dziś jeszcze jest „primą”, będziemy odrzucali do „secundy”.

Wymaganą klienteli rzeczywiście wciąż idą wzwyż i fabryka musi się do tego przygotować.

Wobec tylu niewątpliwych osiągnięć nasuwa się mimo woli pytanie: czyżby Ośrodek Nr 4 był wcieleństwem wszelkich cnót?

Nie, daleko nie. Istnieje tu jeszcze dużo i to bijące w oczy marnotrawstwa. Nie mówię już o takich rzeczach, jak łapanie igiel, guzików i dziesiątki innych temu podobnych (należałoby mieć je na względzie w regulaminie współzawodnictwa), wystarczy przejechać

się po podwórzu fabrycznym, by przekonać się, że dbałość o dobro społeczne nie jest tu jeszcze dostateczna. Oto na przykład kanał, zawalony stosami drobnych ścinków materiału. Zostały prawdopodobnie wyrzucone przez zamiataczki jako śmiecie. Zmionki te doskonałe jeszcze nadawałyby się do przeróbki i słusznie oburzają się robotnicy: „Czy my już jesteśmy za bardzo bogaci?”

Na tymże podwórzu znaleźć można i inne jeszcze „kwiatki”. Oto z boku stoi sobie i niszczy na deszczu i słońcu wóz — wprawdzie zepsuty — lecz wcale nie kwalifikujący się jeszcze na smętel. Gdzieś indziej znów widać sterty niepotrzebnych już firmie okien. Wędrują one to tu, to tam, jakby były nie z drzewa i szkła, lecz przynajmniej z nierdzewnej stali.

Są też i niedomagania, których firma sama rozwiązać nie może. O odbudowanie instalacji wodociągowej zabiega już firma od wielu miesięcy. Biuro Odbudowy przy C.Z.P.Wi. nie docenia jednak widocznie tej sprawy, skoro żadne monity pisemne, żadne nalegania ustne nie odnoszą skutku.

Załoga Ośrodka Nr 4 ma nadzieję, że po opublikowaniu w prasie, sprawa ta ruszy może z martwego punktu. Chcemy i my w to wierzyć.  
H. W.

## Bieżące potrzeby gospodarki miasta Wydatki na szpitalnictwo — Rozbudowa gazowni — Reorganizacja administracji majątków rolnych

W dniu wczorajszym pokrótce donieśliśmy o obradach piątkowych Kolegium Zarządu Miejskiego. Dzisiaj możemy już podać szczegóły o ich wynikach.

Co do sprawy Centralnej Kuchni Mlecznej przy ul. Wiewiórkowej, zatwierdzono projekty budowy szeregu budynków gospodarczych.

Zatwierdzono również subwencję dla Klubu Sportowego przy Związku Zawodowym Pracowników Samorządu Terytorialnego i Użyteczności Publicznej w sumie 15 tysięcy złotych, przeznaczonych na akcje masowej nauki pływania. Na ten sam cel drugą subwencję w wysokości 25 tysięcy złotych przyznano Komitetowi Społecznemu Masowej Nauki Pływania.

Kolegium przyjęło przedłożony przez Wydział Finansowy wniosek o preliminarz budżetowy szpitali miejskich na r. 1949. Preliminarz ten obejmuje w wydatkach sumę 563.395.000 zł.

W następnym punkcie obrad omówiono sprawę potrzeb Gazowni Miejskiej. Postanowiono, że w najbliższym czasie gazownia przystąpi do budowy podstacji elektrycznej wysokiego i niskiego napięcia przy ul. Tarogowej 18.

Jest to inwestycja o tyle konieczna, że w skutek rozbudowy i modernizacji Gazowni Łódzkiej obecne transformatory okazały się niewystarczającą. Drugą poważną inwestycją, przewidzianą dla Gazowni Miejskiej będzie uchwalone na Kolegium wykonanie zapory drogowej przy bocznicy kolejowej na ul. Daszyńskiego 43-63.

Ostatni punkt obrad poświęcony był Miejskim Majątkom Rolnym. Jak dowiodła codzienna praktyka, w majątkach tych, rozrzuconych na dużej przestrzeni, stanowisko jednego wspólnego dyrektora okazało się nie wystarczające dla sprostanienia wszystkim obowiązkom. Dlatego też postanowiono powołać wicedyrektorów, stale urzędujących w biurach poszczególnych Miejskich Majątków Rolnych.

Szczep.

## Dzieci bawią się na ulicy



Za mało jeszcze u nas opiekę nad puszczoną samopas działką, za mało ogródków jordanowskich, piaseczek i dziecińców w naszych parkach. Zbyt wiele dzieci szuka zabawy i rozrywki — na ulicy.

Tu grono dziesiątą wykorzystuje roboty brukarskie, które dają różne możliwości mieszkania wśród kamieni, gliny, porzucanych narzędzi. Lecz o wypadek nie trudno. Tam grupa malców zabawiła się w mało bezpieczną i pedagogiczną grę nożykiem.



Za mało jeszcze u nas opiekę nad puszczoną samopas działką, za mało ogródków jordanowskich, piaseczek i dziecińców w naszych parkach. Zbyt wiele dzieci szuka zabawy i rozrywki — na ulicy.

## PRZEMYSŁ BAWELNIANY ODCZUWA BRAK FACHOWCÓW

### Potrzeba 14 tys. wykwalifikowanych sił

Środki zaradcze Urzędu Zatrudnienia i akcja werbunkowo-szkoleniowa wypełnią lukę

W dniu 10 bm. w Dyrekcji Przemysłu Bawełnianego odbyła się konferencja w sprawie werbunku sił fachowych, niezbędnych do wykonania planu produkcji na rok 1949. W konferencji tej oprócz przedstawicieli przemysłu bawełnianego udział wzięli przedstawiciele Zw. Zaw. Włókniarzy, ob. Hamszkievicz, oraz na-

czelnik Urzędu Zatrudnienia, ob. Przesmycki. Brak wykwalifikowanych sił roboczych w przemyśle bawełnianym odczuwano już w roku ubiegłym. Obecnie problem ten zaostrzył się. Zapotrzebowanie na dzień 1-go stycznia 1949 r. wynosi 14 tys. pracowników. Jedną z przyczyn tego stanu był znaczny

odpływ sił fachowych do innych gałęzi przemysłu. Jest to objaw niezadowym, szkodliwy dla samych pracowników, gdyż w innej branży uczyć się muszą od początku, a w większości wypadków zatrudnieni bywają tylko przy pracach pomocniczych. Obecnie w porozumieniu z Urzędem Zatrudnienia przedsięwzięte zostaną środki zaradcze. Zaden pracownik przemysłu bawełnianego opuszczając dotychczasowe miejsce pracy nie dostanie skierowania do innej branży i wrócić musi do przemysłu bawełnianego.

Celem uzupełnienia kadry fachowców w branży bawełnianej zgłosił swój akces przodownicy pracy. Otóż każdy z nich na własną rękę rozpoczyna werbunek nigdzie dotąd nie za trudnionych ludzi do swych warsztatów pracy, gdzie zostaną oni przeszkoleni. Podjęty też zostanie wysiłek, kto więcej sił zwerbuję i kto ich więcej wyszkoli. Powinno to według przewidywań obliczeń wypełnić w połowie istniejącą lukę.

Dalsze braki uzupełnione zostaną przez przesunięcie robotników z działów gospodarczych do działów produkcji. Do pomocniczych prac gospodarczych użyci zostaną Niemcy. Poruszono również zagadnienie obciążenia sektora prywatnego pewnego rodzaju kontyngentem sił fachowych na rzecz przemysłu bawełnianego. Przedsiębiorcy prywatni bowiem, omijając istniejące przepisy Urzędu Zatrudnienia, zaangażowali do swych warsztatów znaczną ilość fachowców. Naczelnik Urzędu Zatrudnienia zaznaczył, że w chwili obecnej Łódzka Izba Handlowo-Przemysłowa otrzymać może tylko młodzież do szkolenia, fachowcy zaś skierowani zostaną do gałęzi przemysłu o zasadniczym znaczeniu dla gospodarki kraju. Należy sądzić, że przedsięwzięte środki zaradcze przez Urząd Zatrudnienia, jak i samorzutna akcja werbunkowo-szkoleniowa, podjęta przez przodowników pracy pozwolą na uzupełnienie kadry fachowców, niezbędnych do wykonania planu w przemyśle bawełnianym na rok 1949.

(P. W.)

## NA WOKANDZIE Gospodarka nieładu i szkodnictwa

panowała w Centrali Zbytu Porcelany

W toku procesu b. dyrektorów Centrali Zbytu Porcelany, żaden z oskarżonych nie przyznaje się do winy. Buda twierdzi, że tylko przez brak przygotowania fachowego nieodpowiednio wywiązywał się ze swoich obowiązków.

Kwiatek, mając jakoby bezgraniczne zaufanie do swoich współpracowników, podpisywał wszystko, co mu przedstawiano do sygnowania. Henryk Milke jest bankowcem i ze sprawami technicznymi oraz cechowaniem towaru nie ma nic wspólnego. Stanisław Ehrenreich na wstępie zaznacza, że jako kupiec kierował się wyłącznie tylko chęcią zysku, a zawierając transakcję myślał jedynie o zarobku.

W czasie przesłuchiwania świadków wychodzą na jaw niesamowite nieporządki i chaos, jaki panował w Centrali Zbytu. Oskarżenia tkwią korzeniami jeszcze w mentalności przedwojennej. Ich pojęcie dobra jest bardzo subiektywne i często równoznaczne z zawieraniem nieczystych interesów. Rozwój i dobro placówki państwowej jest ściśle określone dekretami i rozporządzeniami Ministerstwa, a dyrektor jako urzędnik państwowy winien skrupulatnie ich przestrzegać. Z zeznań świadka Ziół-

kowskiego wynika, że Ehrenreich wziął z Włocławka 12 wagonów i 3 samochody fajansu, które przesiał bezpośrednio do Kato wie do Spolem, jako towar pierwszego gatunku. Z tego zakwestionowano tylko cztery wagony. Jasne więc jest, iż na pozostałe 8 wagonów składał się towar drugiego gatunku, gdyż na skompletowanie 9 wagonów fajansu należy wziąć roczną produkcję z fabryki całej Polski.

W krzyżowym ogniu pytań prokuratora Grębeckiego wychodzi na jaw, iż numery wagonów, na jakie ładował towar Ehrenreich, pokrywają się z numerami wagonów, które otrzymało Spolem. Z dalszych zeznań wychodzą na jaw ciekawe fakty, iż Ehrenreich pozostawał w ścisłym kontakcie z urzędnikami fabryki we Włocławku i orientował się w produkcji. Panowie dyrektorzy nie ogłaszali przetargów, odpowiadali odmownie na oferty „Spolem” i Samopomocy Chłopskiej wybierając sobie za jedynego odbiorcę Ehrenreicha. Świadek Szymanko określa straty, jakie poniosła Centrala na sumę około 4,5 milionów złotych, podkreślając antyspołeczność i antypaństwową działalność dyrekcji, która nie bacząc na ogromne zapotrzebowanie, oddawała towar w spekulacyjne ręce — Ehrenreicha.

Towary kartkowe zawierają 60 proc. węzy

## 300 tysięcy osób już pobrało swe przydziały Od jutra nowe asortymenty zwiększą możliwość wyboru

Wełna kartkowa rozsprzedana została, jak dotychczas, 300 tys. osobom, uprawnionym do korzystania z przydziałów.

Ostatni tydzień zaznaczył się zmniejszonym niechęcią odbiorcom, niż poprzedni. Bowiem wielu klientów sklepów rozdzielczych z powodu wielkiego już wyboru, wstrzymywało się z zakupami. Należy natomiast oczekiwać, że jutro wraz z przyświeceniem nowych asortymentów, ruch w sklepach rozdzielczych wzrośnie.

Przed paru dniami specjalnie wyłoniona Komisja złożona z członków Zw. Zawodowych, partii politycznych, przedstawicieli Centrali

tekstilnej i przemysłu wełnianego oraz przedstawicieli Komisji Specjalnej zlustrowała dokładnie przeznaczony na zaopatrzenie towar wełniany orzekając, że wszystkie wełna znajdujące się w sprzedaży jest 60-procentowa. Zdaniem Komisji, różnice w wyglądzie i gabunku materiałów zależne są wyłącznie od produkcji danej fabryki, z których jedne wytwarzają i wykańczają materiały starannie, dając na dodatek lepsze wzory, inne zaś fabryki wykazują mniejszą pomysłowość i produkują towar mniej efektowny. Sklepy poza tym zaobserwowały osobliwe zjawisko. Zda-

rza się mianowicie, że towar leży przez dwa tygodnie nie sprzedany, nagle zajął go jeden z klientów i dosłownie w ciągu tego samego dnia towar zostaje wyprzedany. Tak, jak w wielu innych sprawach, istnieje i tu owczy pęd do kupowania właśnie tego, co nabył poprzednik.

Powinny sobie to wziąć pod uwagę nasze gospodarze i kiedy wybierają się po odbiór kartkowego materiału, zamiast z góry być nastawioną na grymasy, rozejrzeć się dobrze po sklepie, a nie wśród kupujących, a wtedy z pewnością znajdzie się coś odpowiedniego.

**TOW. BOLESŁAW BIERUT**  
Sekretarzem Generalnym KC PPR



Wiadomość o powrocie do pracy czynnej w Polskiej Partii Robotniczej tow. Bolesława Bieruta, została powitana w szeregach naszej partii i w społeczeństwie z ogromnym zadowoleniem i radością. Wszyscy dobrze zdają sobie sprawę z historycznych zasług tow. Bieruta z jego 40 lat nieprzerwanej pracy w rewolucyjnym ruchu robotniczym, z jego pracy przy wykuwaniu linii politycznej PPR w okresie jej tworzenia, w okresie jej walki z okupantem, z olbrzymich zasług oddanych polskiej klasie robotniczej i całemu narodowi poprzez jego udział w Krajowej Radzie Narodowej. Wszystkim obywatelom jest dobrze znana jego pilna troska i wyęczone prace nad zapewnieniem naszemu krajowi demokratycznego rozwoju i usuwania przeszkód na drodze do socjalizmu.

Dnia 4 września odbyło się historyczne posiedzenie Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej, na którym omawiano sprawę odchylenia prawicowego i nacjonalistycznego w kierownictwie Partii oraz bieżące zadania polityczne, gospodarcze i organizacyjne Partii, a szczególnie sprawy wsi. Na posiedzeniu tym tow. Bierut, jako Generalny Sekretarz Partii wygłosił referat, który się stał obecnie drogowskazem na przyszłość dla polityki naszej Partii — dał on wytyczne i jasne wskazania dla całokształtu prac i walki klasy robotniczej.

**Krzepnie Sojusz Robotniczo-Chłopski**

W przededniu rocznicy wydania Dekretu PKWN o Reformie Rolnej — dnia 5 września odbyły się w Lesie Tuszyńskim dożynki, na które przybyły delegacje chłopów z całego województwa łódzkiego.

Dożynki obchodzone były pod hasłem umacniania i utrwalenia sojuszu robotniczo-chłopskiego oraz pod hasłem rozwoju współzawodnictwa w rolnictwie.

Wzruszająca była chwila wzięcia symboli czystych darów robotników — chłopom i chłopów — robotnikom. Przedownicy łódzkich fabryk wśród serdecznych uścisków dawali przy dowotnikom współzawodnictwa na roli paczki z tekstyliami i gospodarskim sprzętem — chłopom zaś bochny chleba i dożynkowe wieńce. Po pisy artystycznych zespołów ludowych i sportowych nastąpiły po części oficjalnej.

1) „Wieś miastu — miastu wsi”. Wójewoda łódzki ob. Piotr Szymanek wręcza przedstawicielowi miasta, przewodniczącemu Miejskiej Rady Narodowej tow. Andrzejakowi chleb z nowych zbiorów.

2) Robotnicy i chłop! 20-tysięczną rzeszą ołoczyli plac, gdzie odbywały się występy.

3) Wśród zebranych nasz fotoreporter wyłowił grupę przodowników pracy z łódzkich fabryk.

4) „Podkówekzki dajcie ognia!” — ochoczo i dziarsko tańczyły i śpiewały ludowe zespoły artystyczne.

5) Wspaniale wyglądały w defiladzie wielkie hulce „SP”.

Ale najpiękniej prezentowała się panna Janeczka z Rełkini, której uroczą główkę zamieściliśmy w samym środku dożynkowego fotomontażu

**TYDZIEŃ W ILUSTRACJI**

**Gwiazda z Fergany**

Tamara Chanum najwspanialsza tancerka i śpiewaczka, jaką kiedykolwiek Łódź widziała, pochodzi z Fergany w Uzbekistanie. Ma ona tytuł Artystki Ludowej Uzbekkiej SRR i Laureatki Nagrody Stalinońskiej — odznaczona została 6 orderami i medalami. Na jej repertuar składają się tańce i pieśni 40 narodów Związku Radzieckiego i innych krajów. Publiczność łódzką Tamara podbiła zupełnie, gdy po wykonaniu przepięknych egzotycznych pieśni i tańców uzbeckich, tadżyckich, gruzińskich i innych, zaśpiewała po polsku „Umar! Maciek umar!”. Życzymy pięknej gwiazdzie z Fergany dalszych sukcesów na scenach całego świata i szybkiego powrotu na jeszcze jedne gościnne występy do Łodzi.



**Odbudowa Stolicy**



W miesiącu, który w 1939 roku przyniósł Warszawie pierwsze wojenne zniszczenia, całe społeczeństwo ze zwiększonym zainteresowaniem zajmuje się sprawą Odbudowy Stolicy.

Na zdjęciu widzimy grupę robotników usiłujących stalowe zbrojenia do konstrukcji żelbetowej jednego z wspaniałych gmachów, którymi za jakiś czas będzie chlubić się Warszawa. Nasze zbrojenia — to zbrojenie żelbetowych konstrukcji, to jak największy wysiłek przy odbudowie budynków, które służyć będą sprawie pokoju.



**Skrzydła Polski**

Dnia 5 września obchodzono w całym kraju Święto Odrodzonego Lotnictwa polskiego. Na defiladzie w Warszawie budziły podziw je dnośki wojsk lotniczych. Nie jedno czule westchnienie dziewczęce zostało skierowane pod adresem lotników, na których piersi lśniły liczne rzędy orderów, świadczące o bohaterkich bojach naszych wojsk powietrznych, na szlaku od Oki do Szprewy.

Lotnictwo nasze jest wyposażone w doskonałe samoloty. — Na zdjęciu widzimy właśnie w starcie samolot myśliwski radzieckiej konstrukcji typu „Iak”.



# LITERATURA i życie

JEDEN z najenergiczniejszych i najbardziej zasłużonych działaczy WKP (b) i Związku Radzieckiego, organizator całego życia Leningradu po śmierci Kirowa, opiekun przemysłu i muzeów, instytucji naukowych i dzieci, później, podczas wojny — kierujący z ramienia partii obroną Leningradu, tą najdłuższą bitwą ostatniej wojny, która przeszła do historii jako symbol wytrwałości i niezłomności ducha, Zdanow upamiętnił się równocześnie jako działacz na froncie ideologicznym. Reprezentował myśl partyjną w zagadnieniach kultury, sztuki, nauki i filozofii.

Wypowiedzi Zdanowa w wielkich dyskusjach na te tematy wnoszą jasność i precyzję, ukazywały wielkie linie rozwojowe kultury socjalistycznej. Referaty Zdanowa, oparte na dokładnym przestudiowaniu materiału w analizie bieżących zjawisk w literaturze pięknej, w sztuce i filozofii, stawiały się porachunkiem sumienia sztuki i nauki radzieckiej wobec społeczeństwa i wzrastającej kultury mas ludowych. W porachunku tym Zdanow miał przede wszystkim na oku te cechy, które odróżniają kulturę ludową od kultury burżuazyjnej w jej schyłkowym stadium w okresie imperalistycznym i te tradycje wielkiej humanistycznej sztuki, które niegdyś burżuazja jako klasa młoda i twórcza, wzięła do kultury, walcząc z feudalizmem. Połączenie tych tradycji z cechami kultury ludowej przywodziło wszystkim wypowiedziom Zdanowa, które odgrywały wybitną rolę w kształtowaniu się sztuki radzieckiej.

**WYMAGAŁO** to od pisarzy i artystów przełamanie wielu nawyków, wyrzeczenia się wielu skłonności odziedziczonych po okresie zamętu artystycznego, które cechuje sztukę krajów kapitalistycznych w czasach dzisiejszych. Jednym z decydujących referatów na zjeździe pisarzy w 1934 roku, był referat Zdanowa o drogach literatury radzieckiej, wygłoszony w chwili, kiedy perspektywy rozwoju literatury tonęły w zamętu mglistych, impresjonistycznych wypowiedzi, które pochodziły z subiektywnych doświadczeń poszczególnych pisarzy. Zdanow postawił sprawę literatury na nogach, to znaczy, oparł ją na obiektywnych doświadczeniach życia społecznego. Już wtedy wiele mówiono o realizmie, jako podstawowej tendencji rozwoju literatury radzieckiej. Dopiero jednak wypowiedź Zdanowa jasno i przejrzysto oświetliła tę tendencję, ukazując różnicę między realizmem krytycznym pisarza w społeczeństwie kapitalistycznym, a realizmem optymistycznym, realizmem jasnej i uzasadnionej wiary w przyszłość, która czyni z pisarza współtwórcę w budowie socjalizmu.

**PO KILKUNASTU** latach, po zakończeniu działań wojennych, Zdanow wygłosił kilka referatów, które przewietrzyły atmosferę duchową w świecie literatury, sztuki i nauki, rozproszył nieporozumienia i nieporozumienia. Przejście od wojny i pokoju wymagało jasnych wytycznych i nowych bodźców do pracy we właściwym kierunku.

W dziedzinie kultury Zdanow ostro wystąpił przeciwko drobnomieszczańskiemu tendencjom w powieści i pozostałościom dekadentkim nastrojów w poezji. Wskazywał wyraźnie na historyczne miejsce i pochodzenie tych tendencji. Mianowicie zrodziły się one w literaturze rosyjskiej w okresie naporu reakcji po roku 1905 przed wezbraniem nowej fali rewolucyjnej. Miały niewątpliwą łączność z podobnymi prądami w innych krajach europejskich i dzięki temu, że w innych krajach rozwijały się nadal, łatwo ich wpływy odnawiały się, działając zwłaszcza na nową młodzież jeszcze młodszej literackiej, która często widziała w nich tylko pewne chwytliwe artystyczne, nie dostrzegając zawartej w nich, określonej i zupełnie obcej masom ludowym ideologii. Pod pozorem „obiektywnego” przedstawiania codziennego życia zakrada się ograniczone drobnomieszczańskie zerkawskie spojrzenie na świat. Spojrzenie, które nie dostrzega perspektywy historycznych, istotnych zmian zachodzących w społeczeństwie socjalistycznym. Pod pozorem kultu dla formy poetyckiej odnawiają się te nastroje, których historyczna przyczyna stała się zrozumiała, jeśli znamy podłoże rosyjskiego akmeizmu (nazwa schyłkowego mieszczańskiego prądu w literaturze) w latach 1907—1917.

**REFERACIE** poświęconym głównie literackim czasopismom w Leningradzie, Zdanow wskazał na akmeizm rosyjski jako źródło niewłaściwej i szkodliwej tradycji poetyckiej. U nas w Polsce, akmeizm rosyjski jest mało znany, ale warto przytoczyć Zdanowa, gdyż w tej charakterystyce czytelnik polski znajdzie uderzające podobieństwo do znanych nam, rodzimych i zagranicznych nastrojów w poezji. Nie w tym zresztą dziwnego — podobieństwo to wynika z pokrewnego podłoża tych prądów poetyckich. Włóż na przykład:

„Akmeizm, jeśli idzie o jego źródła społeczne, był szlachecko — mieszczańskim prądem literackim w tym okresie, kiedy dni arystokracji i burżuazji były polcone, kiedy poeci i ideolodzy panujących klas usiłovali skryć się przed nieprzyjemną rzeczywistością wysoko w obłokach i mgłach religijnej mistyki, w ubogiej dąmce osobistych przeżyć, grabiąc się w swoich duszykach Akmeistów jak i symbolistów, dekadenci i inni

ADAM WAZYK

## Zdanow na froncie ideologicznym

przedstawiciele rozkładającej się szlachecko-mieszczańskiej ideologii byli prorokami upadku, pesymizmu i wiary w świat nadprzyrodzony”.

W tej samej wypowiedzi Zdanow, omawiając ideologię akmeistów, zwrócił szczególną uwagę na ich hasło: „Powrotu do średniowiecza”. Przytoczył kilka wymownych cytat z wypowiedzi akmeistów jako to: „Średniowiecze drogie nam jest dlatego, że posiadało w wysokim stopniu poczucie

nych. Nie możemy rozumieć tego w sposób uproszczony; nie trzeba sądzić, że formalista to człowiek, który wymyśla jakiejś sztuczki artystyczne w dziedzinie formy, co zresztą również bywa; formalizm to kierunek, który nie chce tłumaczyć zjawiska literatury warunkami rozwoju społecznego, który chce oddzielić literaturę, proces literacki od procesu społecznego, który nie chce widzieć społecznej roli literatury i rozpatruje ją w sposób oderwany, abstrakcyjny”.



krawędzi i przegród... Albo też: „Szlachecki stop rozsądku i mistyki doznanie świata jako żywej równowagi łączy się z tą epoką i pobudza do czerpania sił z utworów powstałych na romańskim gruncie około 1200 roku”. Albo wreszcie: „Średniowiecze określając na swój sposób ciężar gatunkowy człowieka czuło i przyznawało go każdemu zupełnie niezależnie od jego zasług”.

**D**LA SŁUCHACZA i czytelnika radzieckiego ta ideologia „powrotu do średniowiecza” nie wymagała komentarzy: jak jaw nie jest śmieszna i niedorzeczna. Ale ta głupota może stać się wyjątkiem. Czytelnik polski na pewno uderzy fakt, że taka sama ideologia „powrotu do średniowiecza” panowała w „światłych umysłach” na Zachodzie i u nas przez całe lata międzywojenne nie mówiąc już o tym, że częściowo została przyjęta przez faszyzm. Niejedną go czytelnika zaszkodzi odkrycie, że to, co uważał za objaw życia umysłowego na Zachodzie zrodzony między dwiema wojnami, było znane aż nadto w Rosji przedrewolucyjnej. Ile jeszcze pozostałości tej ideologii pokutuje w umysłach wielu profesorów humanistyki na naszych uniwersytetach, wielu publicystów od „teorii kultury”. Rozprawiając się z ideologią akmeistów, Zdanow zwracał się przede wszystkim do słuchacza radzieckiego, aby ostrzegł go przed poetyckim kształtowaniem się tej ideologii, ale cechą każdego wybitnego działacza marksistowskiego jest umiejętność ukazowania takich ogólnych w kulturze rodzimej, które są zarazem ogniwami całej kultury europejskiej. Na tym przykładzie widać wyraźnie, jak doświadczenie radzieckie może ułatwić Polsce i w innych krajach demokracji ludowej usunięcie z życia umysłowego tych nawarstwień reakcyjnych, które narosły w latach międzywojennych.

Ideologia „powrotu do średniowiecza” jest ogniwem tego łańcucha, po którym kultura schyłkowa krajów kapitalistycznych powoli, ale nieuchronnie stacza się na dno przepaści.

**Z**DANOW chwycił od razu główne ogniwka, kiedy wskazywał na wpływy Nietschego i Bergsona przełamane przez współczesną zachodnio-europejską kulturę jako jedno z źródeł antyrealistycznych tendencji.

W Związku Radzieckim wpływ ten przenikał do literatury raczej podskórnymi naczyniami. Inaczej u nas. Literatura nasza była na oścież przed tymi wpływami otwarta. Ale wypowiedź Zdanowa jest tak stormu lowana, że możemy ją śmiało wziąć pod swój adres.

„U Hamana i Manna wpływu Nietschego doszukać się można nieledwie że w bezpośredniej filozoficznej wypowiedzi. Inaczej jest u nas. My możemy mówić tylko o epigonach epigonów, o poezji, w której obce wpływy przejawiają się za pośrednictwem tendencji formalistycznej — estetycz-

**U**ZNAJAC w realizmie podstawową tendencję literatury radzieckiej, Zdanow nie ograniczył się do ogólników, czy znanych już uzasadnień teoretycznych. Odszukiwał w pracach krytyków radzieckich te pozycje, które wprowadzały nową, śmiałą myśl do teorii realizmu literackiego. Warto przytoczyć jeden z najciekawszych wywodów na ten temat:

„Chciałbym wspomnieć o niektórych szczególnych cechach naszego socjalistycznego realizmu, na które zapewne zbyt mało zwracaliśmy uwagi w poprzedniej teoretycznej pracy „o rewolucyjnej romantyce”. Wielką zarozumiałość i nieumiejętność, które częściowo można usprawiedliwić młodością sprawy, że niektórzy z nas, między innymi ja również, dość zdecydowanie występowałyśmy przeciw romantyce w okresie istnienia RAPP. A jednak wielka rosyjska klasyczna literatura, znana na całym świecie dzięki swemu realizmowi, znakomitemu swojej większości jest literaturą romantyczną w najwyższym tego słowa rozumieniu. Nie powinniśmy sądzić, że krytyczny realizm był tylko patosem negacji, że niczego nie potwierdzał; było by to nawet dziwne. Element pozytywny w rosyjskiej literaturze stanowi o jej wielkości i sławie.

W związku z rocznicą Gorkiego ukazało się kilka artykułów poświęconych zagadnieniom socjalistycznego realizmu. Chęć podkreślić wśród nich artykuł A. Białka w „Gazecie literackiej” — „Twórcze hasło epoki” i artykuł T. Motylewej o Gorkim w „Komsomolskiej Prawdzie”. Motylewa pisze o oddzieleniu elementów „realnych” od „idealnych” w zachodnio-europejskiej literaturze XIX wieku. Wielej realizacji — Flaubert i Zola — ukazują nam świat, jego zło, zanik wzniosłości zgodnie z prawdą; inni tj. reakcyjni romantycy widzą „ideal” w ucieczce od rzeczywistości w dziedzinie fantastyki, mistyki, symbolu. Ta sytuacja zmusza do wyboru między „niepiękną realnością” a „nierealną pięknością”.

Rosyjska literatura XIX wieku pozawszy od Puszkina nie zna tak ostrego rozgraniczenia realizmu i romantyzmu; zapładnia ją ruch wolnościowy mas ludowych, poszukiwanie sprawiedliwości. Rosyjską literaturę charakteryzuje umiejętność widzenia i odnawiania elementu piękna w samej rzeczywistości, stąd jej wydziałek, pozytywny, pociągający, mocny. Stąd jasność jej ujęć. Jednakże ta literatura ma swoją słabość: nasi klasycy nie potrafili dostrzec tego czynnika, który decyduje w historii, który ją przekształca i zmienia — pozytywnego bohatera historii.

Po raz pierwszy ukazuje go nam Gorki; słusznie też mówi Motylewa o Gorkim jako o nowatorze, nie tylko w stosunku do zachodniego realizmu, ale

i do rosyjskiego. Gorki jest ojcem socjalistycznego realizmu.

Tak mamy dobre tradycje. Oczywiście, było by rzeczą naiwną myśleć że w literaturze zachodnio-europejskiej brak tych tradycji; dostrzegamy je szczególnie w tym nurcie, który początek swój bierze w ideologii francuskiej rewolucyjnej. Odbłask ruchu chartystów pada na twórcę Dickens, chociaż Dickens chartystą nie był. Dickens był tym pisarzem, który pierwszy w zachodnio-europejskiej literaturze zrozumiał wielkość i godność prostego człowieka i chociaż nie umiał dostrzec prawdziwego pozytywnego bohatera historii, chociaż często wpadał w sentymentalizm i idealizację — jednak Dickens, to wielka szkoła humanizmu, Chesterton, ów reakcjonista — co tym ciekawsze — pisał, że Dickens jest optymistyczny, bo ludowy. Ktoś to twierdzi, że ludzie żyjący w niedostatku muszą konieczne być pesymistami. Nie, lud jest optymistyczny. Pesymistami są ary stokraci. Lud wleży w zwycięstwo sprawiedliwości i dobra. Chesterton mówi: jeśli literatura jest wybrykiem, to jest perwersją, dlaczego zwykliśmy uważać, że należy wybrykiem wszystko co złe, krytyczne, satyryczne, ironiczne, dlaczego nie można wybrykiem dobra. Owszem, można! Podstawowy konflikt — konflikt między nurtem nowym, socjalistycznym, a wszystkimi przejawami tendencji starych, obumarłych, ucieleśnia się w rozmaitych formach, jednakże tradycje ujęć starych, negatywnych, sięgają dalej i obejmują szerszy zakres w literaturze niż tradycje ujęć pozytywnych i nowych. Dopóki pisarz nie opanował elementów nowych, jakim sposobem może on rozstrzygnąć konflikt epoki w swą jej twórczość. Jest on niewolnikiem konfliktu, trzeba zaś być jego panem. Tylko ten, kto rozumie współczesność, tylko ten, kto patrzy naprzód, potrafi pokazać wielkość napięcia i trudności walki w zasadniczym konflikcie epoki. Na tym zasadza się wielkie znaczenie „rewolucyjnej romantyki” w realizmie socjalistycznym.

Pisarz, który nie rozumie sowieckiego człowieka, pisarz, który robi zeń postać szarą, nieciekawą, suchą, kślątkową, mówiącą powszechnie znane nudne prawdy, wtedy gdy ten człowiek dokonał największej rewolucji, zbudował socjalistyczne państwo, odniósł zwycięstwo w takiej wojnie, jaką niewadno przetrzymać i wyznać najbardziej produkujący światopogląd — pisarz, który tego nie widzi — jest oczywiście postacią żalną. Tylko wtedy, gdy potrafi pokazać naszego człowieka w pełni jego zalet duchowych, staje się panem konfliktu, panem sytuacji”.

**P**RACA i działalność Zdanowa na froncie ideologicznym obejmowała literaturę, teatr, malarstwo, filozofię i cały styl radzieckiej pracy naukowej. W wypowiedziach swoich zwracał się przeciwko naśladowaniu rozbitnej formy w plastyce, przeciw rozpowszechnieniu w konserwatoriach kultury dla muzyki atonalnej, zwalczając u kompozytorów radzieckich niechęć do muzyki tematycznej. Wypowiedzi Zdanowa wynikały z troski o całość kształtu kultury ludowej, o utrzymanie więzi między kierunkiem rozwojowym tej kultury a pracą artystów. Takie postawienie sprawy nie ma nic wspólnego z podziałem sztuki na jakies ciasno ujęte, doradne „zamówienie społeczne” i na „sztukę wyższego rzędu”. Ten podział, na który często możemy natrafić w rozumowaniu naszych działaczy kulturalnych, nie odpowiada kulturze socjalistycznej, która jako produkt społeczeństwa bezklasowego nie może podlegać dwóm różnym, przeciwstawnym systemom wartości estetycznych.

**P**ODCZAS wielkiej dyskusji nad przygotowaniem dzieła o teorii filozofii Zdanow poddał gruntownej krytyce dotychczasowe wyniki ze stanowiska wymagań materializmu dialektycznego i dał konkretne postulaty. Przy tej okazji zaatakował rutynę i nieśmiałość doclekań teoretycznych w poszczególnych zakresach humanistyki radzieckiej, jak teoria literatury i estetyka. Wypowiedzi Zdanowa dały pobudki i zachętę do nowych teoretycznych prac marksistowskich, w których uczeni radzieccy starają się opracować podstawowe zagadnienia rozwoju ekonomicznego i społecznego w warunkach socjalistycznych i podczas przejścia do ustroju komunistycznego. Elementarnym zagadnieniem teoretycznym jest siła napędowa rozwoju w społeczeństwie bezklasowym, w gospodarce całkowicie planowej.

**O**ZYWIWONA działalność na „rozmaitych od cinkach frontu ideologicznego wymagała znajomości przedmiotu, wielostronnej wiedzy. Połączenie tej działalności w życiu umysłowym z praktyką wybitnego działacza społecznego i pracą wojkową podczas wojny daje obraz Zdanowa jako działacza nowego socjalistycznego typu, który nie odpowiada mieszczańskiemu pojęciu o typie działalności ludzkiej, pojęciu opartym na specjałności zainteresowań, ale za to wznowia humanistyczny renesansowy model człowieka, którego działalność jest wielostronna, któremu nie chodzi o ludzkie, nie jest obce.

Ameryka

Ameryka  
U. S. A.  
Najrózniciejsze  
Rzeczy ma.

Murzyn tańczy  
I girl six,  
Cowboy, lasso  
I Tom Mix.

Lecz, że murzyn  
To nie pan —  
Lynch, na gałąź —  
Ku Klux Klan.

Kalifornia,  
Hollywood,  
Multi, fordz,  
Forda ród.

Kto przeszkadza,  
Ten jest wrzód —  
Proces, wyjazd,  
Wagon Cook

Rockefeller  
I Sing-Sing,  
Boogie woogie,  
Rumba, swing.

Byle przedziw,  
Wyżej, naj —  
Potem kopniak  
I good bye!

Lydkl, lódkl  
Stódkl, grog,  
Sleeping, shocking,  
Sztok i szok.

No bo przesył,  
Nuda spleen,  
Kult bokserów,  
Lydek, kin.

Hallo! Business  
Gardenbridge,  
Auto case,  
Flasko, klesz.

Business ubić  
As you like,  
Zamknąć oczu,  
Gdy jest strike.

King od stali,  
King od piór,  
Hausa, ba-sa-sa,  
O yes, sure!

Same króle  
Grubych ryb,  
Pustych czekol.  
Tlustych lip.

Goldwyn Mayer  
Para, Fox,  
Gong, jazz, trener,  
Flip i boks.

Chcą zarabiać,  
Krećcie, brać,  
Taka ich już  
Unrra mać.

WESOŁY GŁOS

SWIATOPEŁK-KARPINSKI

Reportaże radiowe

Hallo... Hallo...  
Dbając o poziom i różnorodność audycji Polskie Radio wprowadziło dział krajoznawczy, który spotkał się z gorącym aplauzem publiczności...

Reporter nasz wysłany w okolice Torunia będzie miał pogadankę o swoich wrażeniach na gorąco w związku ze słynnym zamkiem w Olkownicy.

Hallo! Hallo!  
Znajdujemy się w okolicach prastarych ziem toruńskich, w pobliżu ruin zamku Olkownica.

Zamek w Olkownicy, ten najwspanialszy zabytek polski z wczesnego, średniowiecza leży w odległości 10 km od Torunia.

Wkoło, w kotlinach żyznych dolin nad pasami łąk i rozlicznych jezior, przysiadły nieliczne chaty wieśniacze, jakby wsluchane w poszum dębów szumiących tym stronom o dziejach naszych rycerskich prawieków.

Zbliżamy się do wspaniałych ruin zamku. Miał on most zwodzony ponad fosą opasujący mury. Niestety, ani most, ani fossa nie dochowały się do naszych czasów. Grube mury opasywały trzema pierścieniami właściwe zamczysko.

Po 4-ch stronach stały cztery baszty narożne, na których czuwali bezsenni strażnicy.

Niestety, czas starł owe trzy pasma murów i cztery baszty z powierzchni ziemi, s dokola hula dziś bezkarnie wiatr, i mały chłopiec pasie swoją jedną jedyną krowę. Przepraszam ta krowa ma zamiar wymion. Pardons. To jest zwyczajny byk.

Dwadzieścia kroków wgląb, poza nieistniejącą dzisiaj fosą i trzema rzędami wałów, oraz czterema basztami, z których nie zostało nawet ruin (ani jednej cegły) znajdowało się właściwe zamczysko. Niestety czas nadwątlił wiązania murów, które rozspalały się dwięście lat temu, tworząc słynne olkownickie ruiny, a te skośi rozbrali w ubiegłym wieku wieśniacy, aby wesprzeć swe chudoby, tak doszczętnie, że i po zamku właściwym żaden ślad nie pozostał.

Hallo... Hallo...  
Opisałem państwu jeden z naszych najpiękniejszych zabytków ówczesnego średniowiecza: zamek w Olkownicy.

Najkrótsze opowiadania

Formalista

Gdy wsunął gazetę do kieszeni, kierowniczką czytelni głośno krzyknęła:

— Obywatelu!... Dlaczego pan ściągnął gazetę?!... Przecież to skandal.

Obywatel spojrział surowo na kierowniczkę i wskazał plakat „Zabrania się głośnych rozmów. — Proszę mówić szeptem“.

— Proszę odłożyć gazetę — szepnęła kierowniczką.

— Tak właśnie proszę mówić — odparł szeptem, położył na stole skradzioną gazetę i wyszedł z sali.

Duży wybór

— A czy są tu u was guziki?  
— Bardzo proszę! Wielki wybór! Mamy guziki marynarskie, kolejarские, pocztowo-telegraficzne, uczniowskie... Jakże dać?  
— A to życie! — westchnął głęboko klient — Jeśli, na przykład, co mi się zdarzało, pobiegnę z kolei, do tramwaju, a z tramwaju na telegraf, a stamtąd znów na kolej, to miałbym wciążyć tylko przyszywać i odpruwać, przyszywać i odpruwać? I po to walczyliśmy o demokrację?

REKLAMA

Zył sobie pewien aktor. Każdy aktor lubi reklamę, lecz nasz aktor był pod tym względem poprostu niemożliwy. Jak tygrys lubi ssac krew z przegryzionego gardła swej ofiary, jak namiętny kochanek szuka ust ukochanej — tak szukał reklamy, tak lubił reklamę.

Czasem nagle ni z tego ni z owego gazetę pisał:

„KRADZIEŻ BRYLANTÓW U AKTORA N. SZKODA WYNOŚIŁA TRZY MILIONY”  
„AKTOR N. ULEGL KATASTROFIE PODCZAS JAZDY POCIĄGU. 145 ZABIŁYCH, 3 RANNYCH, AKTOR N. OCALAŁ WSKOCZYWSZY DO KOMINA PAROWOZU”.

Z początku publiczność wzdychała, zachwycała się, dziwiła i przerażała, potem przyzwyczaiła się, nerwy zahartowały się.

„ZYRAFA ZAPRZEŻNIĘTA DO KARETY AKTORA N. WŚCIEKŁA SIĘ W CZORAJ I PONIOŚŁA. AKTOR N. NIE TRACIŁ KRWI PODSKOczył, CHWYCIŁ ZA DRUT TELEGRAFICZNY I PRZEDOSTAWIŁ SIĘ W TEN SPOSÓB DO POCZTOWEGO OKIENKA. PRZEŁAZŁ NASZEJ REDAKCJI TELEGRAM O KATASTROFIE”.

Jakiś łatwierny dziwak pobiegł do przyjaciela:

— Słyszałeś! U aktora N. wściekła się zyrafa. Musiał uciekać po drucie telegraficznym.

— Bzdury — skrzywił się sceptycznie przy-

jaciel. — Aktor N. nie posiada nawet zrywkich chabety, a co tu gadać o zyrafie. A przy swojej tuszy, czy mógłby skakać po drucie telegraficznym?

— Włec pocóż wydrukowano!

— REKLAMA!

— Czyż być może! A nie dawno pisał, że potrzebował go jakiś zazdrośny mąż!

— TAKŻE REKLAMA!

— Jakaż reklama dla człowieka, gdy go dzielili po łbie!

— No, już oni tam wiedzą, na co to robia.

— Jednakże powiadają, pochodzi on z bardzo rzadkiej rodziny...

— I rodzinę sobie wybrał DLA REKLAMY

Naraz zjawia się skromna notatka w kurlerku:

„AKTOR N. NIEBEZPIECZNIE ZACHOWAŁ”.

— A to spryciarz — odrzekła mrugając porozumiewawczo publiczka — Reklamę sobie urządził: chory, powiada, jestem!

— A może doprawdy jest chory!

— On! Napewno do beneficju sztykuje się. A sam zdrów jak ryba...

Nowa notatka:

„STAN AKTORA N. UZNANO ZA BEZNADZIEJNY. ZNAJDUJE SIĘ W AGONII”.

— Ha, ha, ha! — zaśmiała się publiczka.

— A to szelma, Co też wymyśli!

Aż wreszcie ukazał się kurier z żalobną obwódką:

„WCZORAJ NIE ODZYSKAWSZY PRZY-

TOMNOŚCI AKTOR N. SKONAŁ”.

— Genialne chłopisko! — wsta zachwyconą publiczność. — Ministerialny teł! A to wykonywał: „NIE ODZYSKAWSZY PRZYTOMNOŚCI”... Trzeba będzie wykombinować beneficjum na beneficjum. Szarpnie się człek. Ciekawe, kiedy wyznaczą beneficjum: przed sekcją czy po sekcji?

Potem odbył się pogrzeb: aktor sztywno i poważnie leżał w trumnie z lagodnym, ukójnym na zawsze obliczem, a z tyłu szła publiczność i rozmawiała:

— A to kawał! Ale wymyśli!... Mądrala!...

— Jednakże, jak uważacie, reklama reklamą, a moim zdaniem, jest to naiwowanie się z neczu religijnych!

— Za to po amerykańsku, hi, hi!

— Ludziska, patrzajcie, grzebią go! Jak Bożie kocham, dla reklamy żywcem daje się człowiek zakopać. Jakże będzie on tam nieboraczek do beneficju oddychać, jeśli już trupem śmierdzi!

— Wielkie rzeczy! A dla reklamy nie mógł się wyperfumować!

I rozchodząc się, namawiali się:

— A włec aż do beneficju! Spotkamy się na beneficju!

A tymczasem przez szczelne przedostała się do trumny glista ziemna i badawczo rozzejrzała się w ciemnościach:

— A gdzież tu są one aktory? Zarutko ich włecnać będziemy.

Z rosyjskiego opracowała J. S.

ARKADIUSZ AWERCZENKO

Wynalazki i odkrycia

Do ministerstwa Wojny w pewnym państwie przyszedł raz jakiś inteligentnie wyglądający młodziwiec i z tajemniczą miną szepnął do ucha sekretarzowi:

— Proszę zameldować mnie, Szefowi Departamentu Lotnictwa. Zrobiłem bowiem jeden dość ważny wynalazek z dziedziny samolotów i pragnąłbym go sprzedać. Zapewniam pana, że wynalazek mój zapoczątkuje nową erę w historii aeronautyki i państwo, które kupi te plany, zdobędzie panowanie nad całym światem.

Zaprowadzono wynalazcę do ministra wojny.

— Włec pan twierdzi, że dokonał wielkiego wynalazku? — spytał minister, zacierając ręce.

— Tak jest panie ministrze. Skonstruowałem samolot, który może utrzymywać się w powietrzu w ciągu 10 tysięcy godzin, unosząc dwie kompanie żołnierzy. Proszę, oto plany... szkice — zakończył wyjmując z teki plik papierów.

— Hm tak — przyznał minister po obejrzeniu wykresów — to jest właśnie to, czegośmy szukali. Ile pan żąda?

— Milion.

— Zgoda. Służę, tu jest asygnata do banku Państwa. Bardzo panu dziękuję. A jak pan znów coś takiego wymyśli, to proszę o nas nie zapominać.

— Panie ministrze — odrzekł na to wynalazca — jeżeli pan pozwoli, to jeszcze coś panu zademonstruję.

— Cóż takiego?

— Małeńka sensacyjka. Mianowicie skonstruowałem nowy model armaty, która z zupełną łatwością i wręcz nieprawdopodobną precyzją, zestrzeliwuje z nieba na ziemię mój samolot.

— No, wie pan! — zdziwił się minister. To mi się zaczyna podobać! Najpierw wynajduje pan fenomenalny samolot, sprzedaje go pan za grube pieniądze, a potem wytycza pan na to armatę?

— Mój samolot panie ministrze. Istotnie jest szczytem techniki wojennej, ale przecież na wszystko można znaleźć antidotum.

— Oczywiście. Jednak coby było, drogi panie, gdyby tak ktoś inny wymyślił tę pańską armatę?

— To już panu, panie ministrze, powinno być chyba zupełnie wszystko jedno. Ale, jeżeli pan sobie tylko życzy, to mogę na chwilę stąd wyjść, wstąpić do fryzjera i kazać sobie zgolić głowę i wąsy. Potem zmianie garnitur i powrócę do pana jako zupełnie inny jegośność, któregoś pan nigdy przedtem na oczy nie widział.

— Szusznaracja! Zwalniam pana z tej mskarady — roześmiał się minister. Inna kwestia, że będziemy teraz musieli kupić tę pańską armatę. Inaczej gotów pan pójść do ościenego państwa i tam sprzedać swój wynalazek. A wówczas ja zostanę na lodzie z samolotem. Ile żąda pan za tę armatę?

— Milion

— Milion!

Minister porozumiewawczo poklepał wynalazcę po ramieniu:

— Jest pan genialny! — przyznał nie ukrywając podziwu. — Doprawdy, żeby wymyślić taką armatę, to rzeczywiście trzeba mieć głowę nie od parady.

— No, właściwie nie ma w tym nic genialnego — odparł skromnie wynalazca. Z chwila gdy już pan kupił tę armatę, to teraz pozwólcie sobie wyjawic panu pewną tajemnicę. Otóż dla mego samolotu wynalazłem specjalny pancierz ochronny, którego kule mojej armaty w żaden sposób nie mogą przebić.

Minister nerwowo potarł czoło ręką:

— Panie — zawołał wściekły — Pan, zdaje się, chce, żebym skończył w zakładzie dla wariatów! Dlaczego, do stu diabłów, nie gadał pan o tym pancerczu!

Przez chwilę siedzieli w milczeniu paląc papierosy. Przykrą ciszę pierwszy przerwał minister.

— Ile?

— Milion.

— Weźmie pan pół.

— Nie. Chociażby z tego względu, że już inne państwo dawało mi milion. Ja jednak wolałem tę transakcję z panem załatwić.

— No, niech i tak będzie! Weź pan swoje miliony i żegnaj.

Wynalazca schował pieniądze, skłonił się nisko i skierował kroki w stronę drzwi:

— Tylko, mój panie! — zawołał za nim minister — czy, aby ten pancierz istotnie zapewnia całkowite bezpieczeństwo?

— Oczywiście! — oświadczył wynalazca. — W każdym razie tak długo, dopóki nie zostaną wynalezione jakieś pociski nowego typu.

— A czy... zostaną wynalezione?

— Owszem. Nawet już zostały.

— Coo takiego? — ryknął minister. — Kto je wynalazł?

— Ja.

— A niechże pana drzwi ścisną! — Dlaczego pan to przemilczał?

— Bynajmniej niczego nie przemilczałem — usprawiedliwił się młodziwiec — przecież wyraźnie powiedziałem, że wynalazłem takie kule.

— Tak — z wściekłością zaszczał minister. — I jutro przywdzie pan do mnie i przedstaw mi je pan do sprzedania. Tak? Ha, ha! A kiedy już je kupię, to roześmieje mi się pan w nos i powie, że już wymyślił nowy pancierz, chroniący przed tymi kulami. Co?

— Istotnie, zgadł pan, panie ministrze.

— Istotnie, zgadł pan, panie ministrze.

— A przedtem sprzeda nam pan te kule za milion, a potem ten pancierz za milion i nazajutrz znów wymyśli pan nowe kule?

— Z pewnością.

Minister chwycił się za głowę i zawył:

— Panie! — widzę, że wywiódł mnie pan w ślepy zaułek, z którego nie ma widać.

Kto pan właściwie jesteś? Niech mi pan chociaż wymieni swoje nazwisko, ażebym mógł je postokroć przekłać na wszystkich rozstajnych drogach!

— Panie ministrze — z zakłóconym uśmiechem odrzekł uprzejmie młodziwiec — nie ma po co przyszywać mocy piekielnych. Jeśli się pan przez chwilę zastanowi, to dojdzie pan do wniosku, że ma do czynienia jedynie ze zwykłym, normalnym trochę więcej niż przeciętnym inżynierem, który reprezentuje tak zwany postęp.

I z tymi słowami opuścił gabinet, pozostawiając oniemiałego ministra.

# Głos Kobiet

Uzyskanie odpowiedniego fachu i zapewnienie sobie w ten sposób trwałej egzystencji stało się dziś możliwe dla wszystkich kobiet, które szczerze tego pragną

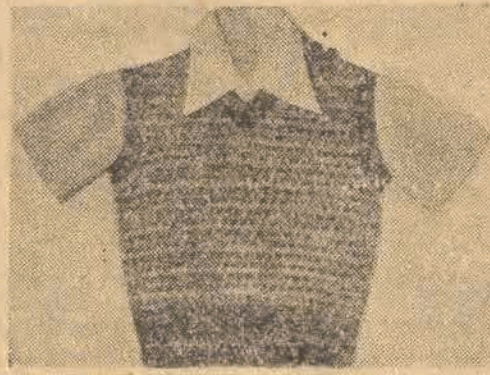
## Ośrodek Szkoleniowy Ligi Kobiet

Liga Kobiet uruchomiła w Radogoszczu przy ul. Zgierskiej 215 ośrodek szkoleniowy gospodarstwa domowego. Na pierwszym kursie szkoliły się referentki z wszystkich województw naszego kraju. Przystosowując program do odpowiedniej pory roku, na kursie prowadzone były wykłady z dziedziny przetwórstwa owoców i jarzyn. Przeszkolone referentki wróciły na swoje tereny i będą przekazywały zdobyte wiadomości instruktorom powiatowym Ligi Kobiet, te zaś z kolei rozpowszechnią racjonalne i uproszczone przetwarzanie owoców i jarzyn wszystkim gospodyniom objętym ramami organizacji w całej Polsce. Miarą wysokości poziomu kursu w Radogoszczu są nazwiska takich wykładawców jak inż. Kapuścińska, prof. SGGW ob. Mering oraz referentka gospodarstwa domowego w Zarządzie Głównym Ligi Kobiet, ob. Zielińska. W dalszych etapach pracy — w Radogoszczu przeszkoliły się kobiety w dziedzinie racjonalnego wyżywienia, higieny (szczególnie dziecka), sprzątania, przechowywania odzieży, hodowli inwentarza żywego itp. Wysiłki Ligi Kobiet na tym polu osiągną na pewno swój cel. Nauczają kobiety racjonalnie oszczędzać swój wysiłek, wychować zdrowe pokolenie, podnieść stopę życiową i czerpać radość z życia.

## WŁASNymi SILAMI SAME TO ZROBIMY



Na załączonych rysunkach przedstawiamy naszym Czytelnikom wzory ubiorów dziecięcych, sporządzonych na drutach. Zbliżając się okres jesienno-zimowy stawia przed każdą matką konieczność zaopatrzenia dziecka w ciepłą garderobę. Role tę spełniają niezwykle praktyczne a równocześnie ciepłe ubrania trykotowe, które wykonać możemy same w domu. Załączono rysunki przedstawiające wzory ściągów oraz modele ubranka chłopcowskiego i sukienki trykotowej przeznaczonej dla dziewczynki.



Na ostatnim rysunku widzimy chłopca ubranego w jesienny płaszcz. Tego typu płaszczyk powinien być uszyty z grubego welnianego materiału podbitego watiną. Na jego uszytciu możemy przeznaczyć stary damski płaszcz albo nawet niemierny już żakiet sportowego kostiumu. Nie tylko damskie stroje dadzą się zużyć w wszelkiego rodzaju przeróbki. Ubrana chłopięce można powiać z równym powodzeniem ze starych płaszczy a nawet marynarek męskich.



## Fach w rękę — dźwignią spokojnego bytu

# Każda kobieta znajdzie zatrudnienie

### Akcja Ligi Kobiet w ramach spółdzielczości

Bezrobocie w Polsce zanajduje nie istnieje. Wprost przeciwnie, ujawnia się brak rąk do pracy w olbrzymim dziele odbudowy zniszczonego przez okupanta kraju. Jeśli poruszamy problem niezatrudnionych, to przeważnie bierzemy pod uwagę kobiety, które do tragicznego wrzeźnia przygotowywane były zazwyczaj na żony, o których utrzymanie troszczył się mąż. Smutne doświadczenie wojenne pokazało, że gdy tego męża brakło kobieta stanęła częstokroć bezradna wobec życia. Nie mając żadnego zawodu, obarczona dziećmi borykała się z trudnościami nie mogąc znaleźć sposobu wyżywienia ich i wychowania. Liga Kobiet, korzystając z pomocy Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, podjęła walkę z bezrobociem wśród kobiet. W walce tej zerwała z tradycją sanacji, z tradycją jalużny. W Polsce nie będzie żebraczek. Każda kobieta zdolna do pracy, a niepracująca, bo jej tego nie nauczono, znajdzie zatrudnienie.

Liga Kobiet prowadzi na terenie całej Polski kursy szkolenia zawodowego. Urzędy Zatrudnienia biorą bezrobotne kobiety do tej organizacji. W doborze kandydatek biorą pod uwagę przede wszystkim wdowy po poległych w czasie wojny oraz matki, obciążone dziećmi. Na kursach zawodowych Liga Kobiet szkoli niewykwalifikowane a w następnym etapie — patronuje zakładanym spółdzielniom pracy wytwórczej, które stają się ich warsztatami pracy.

Koncepcja zatrudnienia kierowanych do Ligi Kobiet pozostających bez pracy rozwinięta jest w ten sposób, że kobiety po wyuczeniu się zawodu na krótko terminowych kursach, kierowane są do spółdzielni pracy wytwórczej zamontowanych z funduszy Mi nisterstwa Pracy i Opieki Społecznej.

To działanie Ligi Kobiet na terenie województwa łódzkiego podjęte zostało w grudniu ubiegłego roku. W chwili obecnej organizacja może poszczycić się przygotowaniem szeregu kobiet do przemysłu konfekcyjnego systemem taśmowym. W Piotrkowie i Tomaszowie przeszło 150 kobiet wyszkolonych w tym zawodzie otrzymało zatrudnienie w spółdzielniach pracy. Podobna spółdzielnia powstała dla 50 kobiet w Nowosolnej. W drugim okresie wykonania

planu szkolenia Liga Kobiet przygotowuje kandydatki do wykonywania pracy zarobkowej w zawodach takich jak wikliniarstwo, galanteria skórzana, wytwórczość kwiatów sztucznych i zabawek. Ciekawy kurs sztuki ludowej (wyroby ze słomy) został uruchomiony dla 50 kobiet w Łowiczu.

Liga Kobiet obejmuje szkoleniem ośrodki najbardziej dotknięte brakiem zatrudnienia. W ośrodkach tych, wszędzie powstają spółdzielnie pracy wytwórczej. Kobiety znajdują w nich możliwość zarobkowania, a często wykonują swój zawód chałupniczo i wtedy mają możliwość rozłoczenia większej opieki nad dziećmi. Akcja ta jest problemem wagi państwowej. Liga Kobiet zdaje sobie z tego sprawę i z całym zapałem i energią dąży do rozwiązania go w najkrótszym czasie.

## Urząd Zatrudnienia szkoli kobiety

Okres dźwignia się z ruin, okres doświadczeń w naszej gospodarce państwowej, minął już bezpowrotnie. Przemysł pracuje całą parą, osiągając coraz lepsze rezultaty pod względem jakości produkcji.

W związku z tym zapotrzebowanie na siły fachowe wciąż wzrasta, a równocześnie maleje popyt na pracowników niewykwalifikowanych. Dlatego też fabryki, instytucje państwowe, spółdzielnie i przedsiębiorstwa prywatne, starają się w pierwszym rzędzie o uzyskanie materiału ludzkiego wykwalifikowanego. Na skutek tego powstała w Łodzi na rynku pracy w ostatnim czasie poważna nadwyżka kobiet, nie posiadających kwalifikacji zawodowych. Aby to zjawisko zlikwidować, Urząd Zatrudnienia wspólnie z Ligą Kobiet i z innymi instytucjami, przedsięwzięł szeroką akcję kształcenia zawodowego kobiet.

W chwili obecnej Urząd Zatrudnienia prowadzi szereg kursów, na których nie wykwa-

lifkowane kobiety nabywają umiejętności zawodowe. Czynne są następujące kursy: zegarmistrzowski przy Zakładzie Doskonalenia w rzemiośle, kursy przysposobienia do zawodu konfekcyjnego, krawiectwa itp.

W ramach systematycznego kształcenia wiele kobiet pozbawionych przedtem kwalifikacji zawodowych, pracuje po przeszkoleniu w różnych zawodach, jak konfekcyjny, włókienniczy, introligatorski, wykazując dobre postępy!

Ważną rolę w tym celu Wydział Opieki Społecznej przeszkolił pracownicę Sta-

## Stacje Opieki nad Matką i Dzieckiem rozwijają ożywioną działalność

Dziecko jest chore, dziecku coś dolega, dziecku czegoś brak, wciąż płacze po nocach — ileż to smutnych, nieprzespanych nocy i łez matczynych. Nie nie pomaga kołysanie i noszenie godzinami na ręku. Już świta i niedługo trzeba będzie pójść do pracy i zostawić niemowlę w domu, a samej w ciągu dnia chowane, odpowiednio odżywiane? A czy to dobrze, że śpi razem z całego dnia być może przy swoim dziecku. A jeśli nawet zdrowe, to czy własną starszą siostrzycką i że w mieszkaniu jest wilgoć?

Pomoc w wychowaniu niemowlęcia niesie każdej matce Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem.

Działanie ich zmierza do całkowitego rozwiązania zagadnienia podniesienia zdrowotności dzieci. Zasadą działalności Punktu Zdrowia jest stwierdzenie stanu zdrowia dziecka jako też kobiety ciężarnej. Na każdym punkcie ordynują lekarze specjaliści udzielający porad. Prowadzone są karty ewidencyjne, zaś pielęgniarki odwiedzają pacjentów w domach, w wypadku, jeśli się w określonym czasie nie stawia do badania lekarskiego. W powiązaniu z czynnościami punktów Wydziału Zdrowia, Stacje Opieki nad Matką i Dzieckiem mają za zadanie wykrywanie przyczyn nieprawidłowego rozwoju dzieci, a także nieprawidłowego przebiegu ciąży.

Ostatnio w tym celu Wydział Opieki Społecznej przeszkolił pracownicę Sta-

cji Opieki, aby z całą znajomością rzeczy mogły wykonywać wywiady we wskazanych przez Punkt Zdrowia rodzinach. Wywiady przeprowadzane są na okoliczność stanu materialnego rodziców, będącego pod obserwacją dziecka, ich stanowiska społecznego, rodzaju pracy obojga. Obserwowane jest środowisko w jakim się dziecko wychowuje i wpływ moralny otoczenia na jego rozwój umysłowy. Ogłędzinom poddane jest mieszkanie, w którym dziecko stale przebywa. W wyniku takich wywiadów zostają wyciągnięte konkretne wnioski praktyczne.

W wypadku stwierdzenia, że zarobki rodziców nie mogą wystarczyć na dostateczne odżywianie dziecka, otrzymuje ono specjalne przydziały żywnościowe. W wyjątkowych trudnościach finansowych, opiekunowie dziecka otrzymują pomoc pieniężną.

Przy skonstatowaniu, że matka czy ojciec sa alkoholikami, względnie atmosfera domo-

wa ujemnie wpływa na stan zdrowia dziecka, zostaje ono odebrane i oddane do zakładu wychowawczego, względnie żłobka. Niejednokrotnie zdarza się, że wychowawczynie Stacji Opieki stwierdzają, iż przyczyną zachorowań dzieci jest fatalny stan mieszkań. Są to albo lokale zbyt szcuple, aby mogły swobodnie pomieścić duże rodziny, albo też zrujnowane, o ścianach porośniętych grzybem wilgoci. W jednych i drugich dziecko nie ma odpowiednich warunków rozwoju. Opieka Społeczna i w takich wypadkach stara się przyjąć z pomocą, interweniując u właściwych czynników. Często się zdarza, że z usuwaniem przyczyny, z przeniesieniem dziecka do sprzyjającego środowiska lub też stworzenia mu dobrych warunków domowych, objawiają się niepokojące przed poznaniem przyczyny, znikają same i dziecko rozwija się pomyślnie.

Tak wyglądają sprawy opieki nad dzieckiem w oświetleniu kierownictwa Sekcji. Chcąc się przekonać naocznie, jak wygląda praca na Stacjach Przed wejściem do lokalu Stacji — zajezdnia wózków dziecięcych. Właśnie przymuje pediatra i matki spieszą w kolejce do badania swoich pociec. Specjalne urządzenia w lokalach jak stoły z parawanikami pozwalają matkom na przewinięcie niemowląt. Matki dzielą się swoimi spostrzeżeniami o zdrowiu i wyglądzie maleństw, podczas gdy one same dają znać o sobie jakimś dziecięcym otęśmieniem albo

placzem. Dzieci starsze biegają po pokojach i czują się, jak u siebie w domu. Wszyscy się tu znają i mówią do siebie z uśmiechem zyczliwości.

Uwagę moją zwraca dobrze odżywione dziecko, o spokojnym i pilnie obserwującym spojrzeniu. Matka z dumą opowiada mi, że jest to najzdrowsze dziecko jakie zna: „Jak ono poznaje pielęgniarkę, a jak się śmieje do doktora! Rozumie pewno, że o niego dbają”. Ze wzruszeniem opowiada, że „dziecko groziła krzywica, ale w porę temu zapobiegnięto i teraz już nie ma obaw. Do staje przydziały żywnościowe i mleko, a poza tym pomoc pieniężną, ponieważ sama nie może jeszcze pracować”. Rozmowę przerwał nam mały Daruś, oznajmiając, że dostał ubranko, które nosi, bo mamusia nie miała pieniędzy, żeby mu kupić. A że Daruś ma dwa latka, więc można mu wierzyć.

Opieka Społeczna dysponuje w tej chwili 10-ma Stacjami Opieki nad Matką i Dzieckiem. Usiłowania idą w kierunku powiększenia tej ilości, aby przynajmniej jedna Stacja działała w zasięgu każdego Komisarjatu M. O. Niestety, jest to trudne do zrealizowania ze względu na brak funduszy na uruchomienie nowych ośrodków no., i brak odpowiednich lokali. Mamy nadzieję, że właściwe władze miejskie okażą maximum zainteresowania dla tych tak ważnych spraw i ułatwią Wydziałowi Opieki Społecznej zorganizowanie nowych Stacji, które dobrze zdają egzamin. (Ela.)



### Centrala Zaopatrzenia Materialowego Przemysłu Włókienniczego ogłasza Przetarg nieograniczony

na dostawę następujących artykułów technicznych: 5.000 szt. noży do cięcia pluszu, 1.000 szt. rakli drukarskich, 10.000.000 szt. igieł cesarskich 10.674 szt. szczotek technicznych, 70.676 szt. szczotek różnych.

**Artykułów żelaznych:** 1.000 szt. cęg do cięcia rur Bergmana, 5.000 szt. pilników zegarmistrzowskich różnych, 500 szt. pilników nożowych 8", 500 szt. pilników nożowych 10", 200 butli acetylenowych preparowanych, 1.500 szt. dłuć od 4 — 30 mm., 1.500 szt. środkowców różnych, 100 szt. świdrów korb. od 3 — 10 mm., 30.000 szt. nitów aluminiowych, 30.000 szt. nitów miedzianych, 30.000 szt. nitów mosiężnych, 1.000 par okularów ochronnych białych, 500 szt. szkieł Klin-gera.

**Artykułów chemicznych:** 25.000 kg. pokostu llnanego, 30.000 kg. oleju llnanego, 1.000 kg. oleju rzepakowego, 30.000 kg. tranu technicznego, 3.000 kg. traganu.

**Barwniki:** granat siarkowy, czerń siarkowa bezpośrednia, czerń kwaso-chromowa, kadziowe do druku, półwielkane wysokotrwale i inne barwniki dla przemysłu włókienniczego w każdej ilości.

**Artykułów budowlanych:** 500 szt. skrzyń o wym. 93 x 52 x 53 cm. odległość płóz 46 cm., z desek 25 mm. wewnątrz heblowane na capy, wewnątrz i zewnątrz wzmacniane listwami, 470 m. sześć. tarcicy bukowej o wym. od 16 mm. — 100 mm., 320 m. sześć. tarcicy dębowej o wym. od 19 mm. — 100 mm., 200 m. sześć. tarcicy olchowej o wym. od 19 mm. — 100 mm., 85 m. sześć. tarcicy grabowej o wym. od 25 mm. — 100 mm., 110 m. sześć. tarcicy brzożowej o wym. od 19 mm — 100 mm., 150 m. sześć. tarcicy jesionowej o wym. od 25 mm. — 100 mm., 7 m. sześć. tarcicy jaworowej o wym. od 25 mm. — 100 mm., 35 m. sześć. tarcicy lipowej o wym. od 25 mm. — 100 mm.

**Artykułów elektrotechnicznych:** 2.000 m. antygronu 3x6, 1.000 m. antygronu 3x10, 1.000 m. antygronu 3x16, 1.000 m. antygronu 4x2,5, 2.000 m. antygronu 4x4, 2.000 m. antygronu 4x6, uchwyty do antygronu różnych rozmiarów 35.000 szt., 15.000 szt. oprawek z kluczykiem, 500 szt. kinkietów żelaznych z rury 3-S" z rozetką, 150 szt. przelazników trójkąt—gwiazda z zabezpieczeniem 3x25, 150 szt. przelazników trójkąt—gwiazda z zabezpieczeniem 3x60, 60 szt. przelazników trójkąt—gwiazda z zabezpieczeniem 3x100, 80 szt. przelazników zmiany kierunków obrotów 3x25, 20 szt. przelazników zmiany kierunków obrotów 3x60.

**Sprzet przeciwpożarowy:** 1000 szt. gaśnic proszkowych, węże tłoczne parciarne średn. 75 mm. 10.000 mb., węże tłoczne parciarne średn. 52 mm. 25.000 mb., węże tłoczne parciarne gum. średn. 75 mm. 7.000 mb., węże tłoczne parciarne gum. średn. 52 mm. 25.000 mb.

Wszelkie informacje i podkłady przetargowe na wyżej wymienione artykuły można otrzymać bezpłatnie w Biurze Zakupów Wolnorynkowych C. Z. M. P. Wł. Łódź, Plac Zwycięstwa 2, tel. 112-98 oraz w Oddziałach C. Z. M. P. Wł. w Katowicach, ul. Warszawska Nr. 11 tel. 151-95, w Bielsku, Kamienica Śląska 165 tel. 29-42, w Dzierżonowie, ul. Kilińskiego Nr. 10 tel. 20-46, w Jeleni Górze, ul. Kochanowskiego Nr. 4 tel. 29-10, w Wałbrzychu, ul. Bolesława Chrobrego Nr. 51 tel. 12-31, w Zielonej Górze, ul. Podgórska Nr. 4 tel. 716 oraz w Delegaturze C. Z. P. Wł. w Warszawie, ul. Wilcza Nr. 9 a (Zaopatrzenie).

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na artykuły techniczne względnie na wyżej ogłoszone, bez żadnych znaków firmowych, należy składać w Centrali Zaopatrzenia Materialowego Przemysłu Włókienniczego Łódź, Plac Zwycięstwa 2.

Ewentualne egzemplarze okazowe, lub próbki należy nadsyłać w zamkniętych opakowaniach z godłem firmy wcześniej, celem dokonania prób i analiz. Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone do Narodowego Banku Polskiego. Oddział w Łodzi konto Nr 95 wadium przetargowe w wysokości 2 proc. sumy oferowanej. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 24 września 48 r. o godz. 10-ej w Biurze Zakupów Wolnorynkowych C. Z. M. P. Wł. Centrala Zastrzeża sobie prawo dowolnego wyboru oferenta niezależnie od oferowanej ceny, powierzenia częściowej dostawy, jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia z tego tytułu jakichkolwiek odszkodowań. 5733k

### TKALNIA RĘCZNA SMOLNY JAN Zelów, Piotrkowska 30 5760k

**CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU PAPIERNICZEGO**  
w Łodzi przy ul. Więckowskiego 33

poszukuje:

- 1 KIEROWNIKA Oddziału ORGANIZACYJNEGO ze znajomością najnowszych zasad organizacji państwowych przedsiębiorstw handlowych,
- 1 KIEROWNIKA Oddziału ADMINISTRACYJNEGO,
- 1 Wykwalifikowanego REFERENTA PLANOWANIA
- 4 Wykwalifikowane MASZYNISTKI-KOESPONDENTKI

Warunki do omówienia.  
Zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny Centrali. 5734k

**Wszelkie robactwo domowe niszczy radykalnie**  
**»AZOTOX«**  
produkcji P. F. Chem. »AZOT«

środek o tym samym składzie chemicznym odegrał ogromną rolę w czasie wojny w zwalczaniu epidemii

żądajcie »AZOTOXU« w składach aptecznych, drogeriach, składach gospodarczych oraz mydlarniach

Sportowy Sprzet Piłki-Siatki-kostiumy sportowe inne artykuły poleca — Jan Pujdak i S-ka, Łódź, Piotrkowska nr 83. 5617k

**CENTRALA TEKSTYLNA**  
**BIURO SPRZEDAŻY PRZĘDZY**  
Łódź, ul. Piotrkowska 37

sprzeda ca 11 ton przędzy papierowej

Bliższe szczegóły do omówienia 5724k

**CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO**  
**DYREKCJA PRZEMYSŁU DZIEWIARSKIEGO**  
w Łodzi, Al. Kościuszki 22

Ogłasza:

**PRZETARG NIEOGRANICZONY**

na dostawę i uruchomienie::

- 1) CENTRALI TELEFONICZNEJ
- 2) APARATÓW TELEFONICZNYCH
- 3) ZEGARÓW ELEKTRYCZNYCH prądu stałego
- 4) SYGNALIZACJI DZWONKOWEJ

Informacji udziela Wydział Inwestycji i Odbudowy Dyrekcji. Oferty należy składać w kopertach zalakowanych do dn. 22.9 br. w Wydziale Inwestycji i Odbudowy Dyrekcji do godz. 9-tej, gdzie również dnia 22.9 br. o godz. 10-ej nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Do oferty dołączyć należy kwit na wpłacone do N. B. P. konto 968 wadium w wysokości 2 procent od sumy ofertowej.

Dyrekcja zastrzeża sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, podziału dostawy lub unieważnienia przetargu bez podania powodów. 5768k

### Teatr Komedii Muzycznej „LUTNIA“ Piotrkowska 243

Dziś i codziennie o godz. 19.15  
**„CNOTLIWA ZUZANNA“**  
Operetka w 3-ach aktach — Muzyka J. Gilberta

Z udziałem całego zespołu  
Chór — Balet — Orkiestra

Bilety wcześniej do nabycia w Związku Artystów Plastyków ul. Piotrkowska 102, a od godz. 17-ej w kasie teatru.

W niedzielę kasa teatru czynna od godz. 11-ej. 5739k

### Teatr Kameralny Domu Żołnierza ul. Daszyńskiego 34

Dziś dwa przedstawienia o godz. 16-ej i 19.15 sztuki C. de Peyret-Chapuis  
**NIEBOSZCZYK PAN PIC**

Kasa czynna od 12-ej. tel. 123-02.

### PANSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU WELNIANEGO Nr 4 w Łodzi ul. Kałna 19

zatrudnią natychmiast:

1. TECHNIKA MECHANIKA
2. 15-tu PRZEDZALNIKÓW
3. 20-tu PRZYKREACZY I SRUBOWNIKÓW
4. 30-tu ROBOTNIKÓW NIETYKALIFIKOWANYCH.

Zgłoszenia osobiste przyjmuje Wydział Personalny. 778k

**Teatr „SYRENA“ Traugutta 1**  
Dziś dwa przedstawienia o godz. 16.30 i 19.30 komedii p. t.  
**DOBRE SKROJONY FRAK**  
z udziałem całego zespołu.  
Kasa czynna od godz. 10-ej rano przez cały dzień. tel. 272-70. 5773k

**Tkalcia Mechaniczna**  
**Wł. Mikołajewski i Syn**  
Pabianice, ul. Łaska 80  
konto KKO Nr 617 w Pabianicach 5750k

**BIURO SPRZEDAŻY MASZYN ROLNICZYCH**  
w Łodzi, ul. Traugutta 9 (III piętro)  
zatrudni natychmiast:

- 2-ch REFERENTÓW pracy i płacy
- 2-ch RACHMISTRZÓW wykwalifikowanych
- 1-go REFERENTA do działu budżetowego.

Warunki do omówienia. Zgłoszenia wraz z życiorysem do Wydziału Personalnego. 5775k

**Gospodarstwo Warzywne Cezariusz Jabłoński**  
Główno koło Łowicza ul. Łowicka 74 5758k

**TKALNIA RĘCZNA**  
**G. WAJC**  
Zelów, ul. Kościuszki Nr 9 5759k

**TKALNIA RĘCZNA**  
**JAN SWOBODA**  
Zelów, ul. Kościuszki Nr 67 5759k

**OGŁOSZENIA DROBNE**

**KURSY Stenografii** biurowej, Korespondencji biurowej (na ukł poprawnego pisania), księgowości Centralnego Związku Stenografów-Maszynistów. Kilińskiego 50. 5766k

**POMPA** dwutłokowa 20.000 ltr-godz. do sprzedania. Dworska 39. 5765g

**POTRZEBNY** dorozca z zamianą na mieszkanie służbowe. Dowborczyków 35 5746g

Centrala Zaopatrzenia **MATERIAŁOWEGO PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO**  
poszukuje  
**TECHNIKA BUDOWLANEGO** oraz **TECHNIKA-CHEMIKA**  
na stanowisko kierownika magazynu chemikali i barwników.  
Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny Łódź CZMPWI Plac Zwycięstwa 2 w godzinie od 12 — 13. 5752k

**Pracownia Ubrań i Ubraniek Sołtysiak Lucjan**  
Częstochowa II Aleja 35 m. 10 5751k

**KURSY POLSKIEJ YMCA**  
W nowym roku szkolnym Polska YMCA prowadzi kursy:  
Języka angielskiego  
" francuskiego  
" rosyjskiego  
" niemieckiego  
" czeskiego  
" polskiego (wymowy i pisowni)

kluby konwersacyjne w różnych językach oraz Kursy Zawodowe: kroju i modelowania, szycia, haftu, stenografii, sekretarek, maszynopisania, księgowości początkowej, przemysłowej, kalkulacji przemysłowej, planowania, kreśleń technicznych niższy i wyższy, budownictwa i kreśleń budowlanych, radiotechniczny, elektroinstalacyjny, ślusarski i samochodowy amatorski.

Informacje i zapisy w Sekretariacie YMCA — Łódź, Moniuszki 4a w godzinach od 9 — 21-ej. 9974k

## TEATRY

**Państwowy Teatr Wojska Polskiego**  
Dzisiaj o godz. 19.15 arcydzieło komedio-  
pisarstwa francuskiego, p. t. „GRZEGORZ  
DYNDALA”, Molier'a. Przekład Boy'a-  
Zeleńskiego. Reżyseria Danuty Pietraszkiewicz.

### TEATR POWSZECHNY

Codziennie o godz. 19.15 „Lisie Gniazdo” z udziałem Ireny GRYWŃSKIEJ i Karola ADWENTOWICZA.

### TEATR „SYRENA” Traugutta 1

Dzisiaj o godz. 19.30 komedia p. t. „Dobrze skrojony frak”.

**TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA**  
ul. Daszyńskiego 34

Dzisiaj dwa przedstawienia o godzinie 16-iej i 19.15 sztuki C. de Peyret - Chapuis „NIEBOSZCZYK PAN PIC” w reżyserii Janusza Warneckiego. Udział biorą: Hanna Bielicka, Krystyna Cichomska, Halina Głuszkówna, Czesław Guzek, Irena Horecka Wanda Jakubińska, Janusz Jaroń i Michał Melina. Dekoracje Stanisława Cielieckiego.

Kasa czynna od 12-iej tel. 123-02.

**Teatr Komedii Muzycznej „LUTNIA”**  
Piotrkowska 243

Dzisiaj i dni następujących o godzinie 19.15 „Cnotliwa Zuzanna”, operetka w 3-ach aktach J. Gilberta.

Bilety wcześniej do nabycia ul. Piotrkowska 102, a od godz. 17-iej w kasie teatru. W niedzielę kasa teatru czynna od godz. 11-iej.

### LETNI TEATR „OSA”

Zachodnia 43, tel. 140-09

Codziennie o 19.30, w niedzielę i święta o 16-iej i 19.30 komedia muzyczna pt. „ROZKOSZNA DZIEWCZYNA” z H. Makowską w roli tytułowej. Zniżki ważne. Widownia szczerze chroniona przed chłodem.

**Teatr Kuledek RTPD ul. Nawrot 27.**  
Dnia 12 września o godz. 12-iej widowisko „Pinokio” według Collodi'ego w opracowaniu Aleksandra Maliszewskiego. Przedstawienia odbywają się codziennie przed południem dla dzieci szkolnej, a w niedzielę i święta o godzinie 12 dla szerszej publiczności.

## KINA

- ADRIA** — „Niepotrzebni mogą odejść”  
godz. 18, 20.30, w niedz. 15.30.
- BALTYK** — „Tajemnica wywiadu”  
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15.
- BAJKA** — „Tajemnica nocy wigilijnej”  
godz. 17.30, 20, w niedz. 15.
- GDYNIA** — „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 29”  
godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21
- HEL (dla młodzieży)** — „Chłopiec z przedmieścia”  
godz. 18, 18, 20 w niedz. 14
- MUZA** — „Lekkomyślna siostra”  
godz. 18, 20 w niedz. 16
- POLOWA** — „Siostra lokaja”  
godz. 16, 18.30, 21 w niedz. 13.30
- PRZEDWIOSNIE** — „San Demetrio”  
godz. 18, 20 w niedz. 16
- ROBOTNIK** — „Miasto bezprawia”  
godz. 16.30, 18.30, 20.30 w niedz. 14.30
- ROMA** — „W pogoni za mężem”  
godz. 18, 20.30 w niedz. 15.30.
- REKORD** — „Casablanca”  
godz. 18.30, 20.30, w niedz. 16.30
- STYLOWY** — „Ojczyzna”  
godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30.
- ŚWIT** — „Okoliczności lagodzące”  
godz. 18, 20 w niedz. 16.
- TECZA** — „Siostra lokaja”  
godz. 15.30, 18, 20.30, w niedz. 13.
- TATRY (w ogrodzie)** — „Cygańska miłość”  
godz. 15.30, 18, 20.30 w niedz. 13.
- WISLA** — „Cygańska miłość”  
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30

### Co usłyszymy dziś przez radio

Program na niedzielę 12 września 1948 roku  
7.05 Koncert poranny, 8.00 DZIENNIK, 8.15 Przegl. prasy stoł., 8.22 Progr. dnia, 8.32 Muzyka, 8.55 Skrzynka Społ. Komit. Radiof. Kraju, 9.00 Nabożeństwo z kościoła oo. Kapucynów, 10.00 1) Mazurski pion — audycja słowno-muzyczna, 2) Muzyka ludowa, 11.00 (L) Program na dziś, 11.05 (L) Na widowni tygodnia, 11.15 (L) Nowe nagrania płyt marki „Melodia”, 11.30 (L) Komunikaty, 11.40 (L) Nowe nagrania płyt marki „Odeon”, 11.50 (L) Z frontu radiofonizacji — wiadomości w omów. Dyr. Okr. P. R. A. Smiejana, 12.04 Koncert na odbudowę Warszawy, 13.30 Góra krótkofalowcy — zagadka radiowa, 13.40 Życie wsi i osiedli, 14.25 Przegl. najciek. audycji przyszł. tygodnia, 14.30 Okrężne — wodewil J. Korzeniowski go, 15.30 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej, 16.30 Poemat o Warszawie — fragment poezji Świątopelka-Karpińskiego, 16.40 Audycja dla dzieci pt. „Szklana Góra”, 17.00 Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych, 17.05 Podwieczorek przy mikrofonie, 18.35 Teatr Eterek — humoreska radiowa, 19.35 Muzyka, 19.15 Koncert symfoniczny, 20.58 Komunikat meteorologiczny, 21.00 DZIENNIK, 22.00 Muzyka taneczna, 22.20 (L) Montaż dźwiękowy z Jubileuszu ŁOZPN, 22.35 D. c. muzyki tanecznej, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Wiadomości sportowe ogólnopolskie, 23.20 Program na jutro, 23.30 Muzyka taneczna, 24.00 (L) Koncert życzek, 0.59 (L) Zakończenie audycji i HYMN.  
D — 030302

# SPORT SPORT SPORT

## Dzisiejsze uroczystości jubileuszowe Łódzkiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej

Kalendarzyk sportowy przewiduje dzisiaj w dniu jubileuszu ŁOZPN-u tylko dwie imprezy piłkarskie.  
O godz. 14-iej na stadionie ŁKS-u rozpocznie się defilada drużyn piłkarskich z terenu Okręgu Łódzkiego, działaczy, sędziów. Potem nastąpi przemówienie prezesa ŁOZPN-u, Konopki, oraz dekoracja zastużonych działaczy i zawodników żetonami. Bezpośrednio potem rozegrany zostanie mecz o puchar jubileuszu pomiędzy zespołami Zgierza i Zduńskiej Woli, a następnie odbędzie się spotkanie o puchar śp. Józefa Kaluży Kraków — Łódź.

### Krótki żywot rekordu Gabrycha...

Na nowoutwartym torze betonowym Włocławskiego Towarzystwa Cyklistów odbyły się zawody kolarskie, w których wzięli udział m. in.: Bek, Kapiak, Napierała, Siemiński, Targoński, Grynkiwicz i inni.  
W wyścigu na 4.000 m został trzykrotnie pobity rekord Polski należący do Gabrycha. Nowy rekord ustanowił Bek, przybijając do mety w doskonałym czasie 5:37,6 min., drugim był Kapiak — 5:46,2 min., trzeci Marchwiński — 5:54,8 min.  
Inne wyniki: bieg długodystansowy na 20 okrążeń: 1) Targoński — 12:24 min. —

3 pkt., 2) Napierała — 7 pkt., 3) Siemiński — 6 pkt.  
Wyścig australijski na 5 okrążeń (2 km): 1) Napierała — 3:07,2 min., 2) Targoński, 3) Kapiak.  
Wyścig na 10 okrążeń z 10 fińszami: 1) Kapiak — 26 pkt., 2) Napierała — 11 pkt., 3) Targoński — 9 pkt.  
Wyścig sprinterski na 400 m ze startu lotnego: 1) Bek—27,0 sek., 2) Marchwiński — 27,4 sek., 3) Rzeźniński — 28,1 sek., 4) Grynkiwicz — 28,2 sek.

dzięki doskonałej grze w ostatnich zawodach ligowych. Złuzował on Szalińskiego z ZZK z Kuluszek, który będzie w pogotowiu, w rezerwie. A teraz atak skrzydłowy: Hogendorf i Marcinia nie mają konkurentów. Ponieważ Baran nie może być brany obecnie w rachubę, na prawym łączniku wystąpi Pietrzak z ŁKS-u. Pozytywnie lewego łącznika zajmie Łącz, który przed wyjazdem do Węgier będzie chciał wypaść w Łodzi jak najlepiej. Wobec słabej formy Janeczek (który nie może przyjąć do siebie po mistrzostwach armii, gdzie występował w... pomocy), miejsce środkowego napastnika zajmie Cichocki z Widzewa. Obok Pietrzaka i Łacza zawodnik Widzewa powinien czuć się dobrze, tym bardziej, że na lewym skrzydle wystąpi jego kolega klubowy — Marcinia.  
Tak zmontowana reprezentacja Łodzi może być groźną dla reprezentacji Krakowa, tym bardziej, że Kraków, jak pamiętamy, niedawno uległ reprezentacji Śląska.  
Na przedmecz spotkają się dzisiaj reprezentacje Zgierza i Zduńskiej Woli o puchar ŁOZPN-u. Zwycięzca tego spotkania w roku następnym przeprowadzi w swoim terenie turniej wszystkich klubów. Zwycięska drużyna otrzyma puchar na własność.

## Przed wielką imprezą żuźłowców Jak przygotowują się do meczu z reprezentacją Moraw i Czechosłowacją nasi czołowi jeźdźcy w Rybniku?

Już dawno na torze żuźlowym WKS-u nie grały motory. Warto ich usłyszeć dopiero 22 bm., w którym to dniu zawitać do nas najlepsi motocykliści Czech, aby jako reprezentacja Moraw rozegrać mecz z reprezentacją Polski Środkowej.  
W drużynie czeskiej ujrzymy takich „osów” jak Spinka Miroslawa, najlepszego w chwili obecnej żuźłowca CSR, Seberka Franciszka — trenera naszych żuźłowców, Havelka Rudolfa — znanego już z występów na torach śląskich i innych nie wiele ustępujących im zawodników.  
Skład drużyny polskiej na to ciekawe spotkanie nie został jeszcze ustalony, jednak najprawdopodobniej nie zabraknie w niej łodzian Koleczka i Krakowiaka.  
Jak się do tego ciekawego spotkania przygotowują żuźłowcy polscy?  
Od 30 sierpnia w Rybniku na specjalnym obozie treningowym szlifują swą formę nasi najlepsi jeźdźcy z Wąskowskim, Olejniczakiem, Krakowiakiem, Nowackim, Dąbrowskim, Jankowskim, Smoczykiem i Koleczkiem na czele. Nad formą naszych czołowych jeźdźców czuwa znany żuźłowca czeski Seberka, który obok swych kolegów czeskich startować będzie u nas w Łodzi. Czech pracuje u siebie nad podniesieniem techniki jazdy naszych czołowych żuźłowców i lepszym opomowaniem przez nich maszyn. Największe postępy poczynił pod tym względem Wąskowski, który z naszych jeźdźców posiada naj-

większą rutyną nabytą podczas swego pobytu w Anglii i licznych tam startów.  
Nie wiele ustępują mu już jednak inni nasi żuźłowcy. Bardzo duże postępy poczynił rekordzista toru łódzkiego, Olejniczak z Leszna, Nowacki z Rawicza, Smoczyk z Leszna, oraz łodzianie Koleczek i Krakowiak.  
O postępach naszych żuźłowców świadczy najlepiej fakt, że po tygodniowym zaawansowaniu treningu, dwunastu z dwudziestu zawodników

przebywających na obozie osiągnęło już czas lepsze od dotychczasowego rekordu toru na Muchawcu, chociaż startowali na swych starych maszynach, a nie na nowosprawdzonych „Martin - Jappach”.  
Występ żuźłowców czeskich nie ograniczył się tylko do Łodzi. Czesi odwiedzą również Warszawę, gdzie 26 bm stoczą międzypaństwowy mecz z naszą reprezentacją państwową.

### Coś dla kolarzy

## Co by to było, gdyby startował Ippolitow? Koszulka mistrza olimpijskiego Ghelli byłaby bardzo poważnie zagrożona

MOSKWA (obsł. wł.). — Letni sezon kolarski w Związku Radzieckim został zakończony. Rozegrane na terenie całego kraju liczne zawody kolarskie, jak zawody w ramach jubileuszowej „Spartakiady”, klubu sportowego „Dynamo”, „Spartakiady” związków zawodowych, zakończone ostatnio mistrzostwa kolarskie ZSRR i inne wyłoniły szereg nowych talentów i wykazały dalszy rozwój sportu kolarskiego, czego dowodem było ustanowienie wielu nowych rekordów Związku Radzieckiego.  
Wynik zawodnika Batajewa w wyścigu na 200 m ze startu lotnego — 12,2 sek. poprawił o 0,2 sek. dotychczasowy rekord ZSRR w tej konkurencji. Mistrz Związku Radzieckiego w wyścigach za prowadzeniem motorów — Puszkina, zdobył jeszcze jeden tytuł mistrzowski.

W wyścigu za prowadzeniem motoru na dystansie 100 km Puszkina ustanowił nowy rekord ZSRR, przebijając dystans w czasie 1:41:53,3 godz. Mistrz Związku Radzieckiego — Rostowcew w wyścigu na 2.000 m uzyskał czas 2:40,6 min.  
Doskonalszymi rezultatami w konkurencji kobiecej poszczycić się może zawodniczka Minina. W mistrzostwach Leningradu, w wyścigu szosowym na 25 km, Minina uzyskała czas 44:44,0 min., a na zawodach w Tule poprawiła dwa rekordy Związku Radzieckiego w wyścigu na 10 km — o 15,3 sek. — uzyskując czas 15:38,2 min. oraz w wyścigu na 15 km — czasem 23:50,7 min.  
W wyścigach sprinterskich na 1.000 m mistrz Związku Radzieckiego, Ippolitow uzyskał na ostatnich 200 m czas 12,0 sek. — równy czasowi, jaki osiągnął zwycięzca olimpijski w tej konkurencji, Wloch Ghella.  
Bilans osiągnięć kolarzy radzieckich w obecnym sezonie zamykają doskonale wyniki uzyskane w wyścigach szosowych i na przełaj. Największe sukcesy odnieśli tu członkowie klubu „Dynamo”, Dżarcans z Rygi i zawodniczka Lalrionowa z Moskwy. Na jubileuszowej „Spartakiadzie” klubu „Dynamo” w Moskwie Dżarcans zdobył tytuł mistrzowski w wyścigu na 150 km, zwyciężając w czasie 4:42:38,9 godz. i ustanawiając rekord Związku Radzieckiego na tym dystansie. Również nowy rekord ZSRR ustanowił on na mistrzostwach kolarskich Związku Radzieckiego w wyścigu na 100 km, uzyskując czas 2:42:08,9 godz. i przebijając w ramach tego wyścigu 50 km w czasie 1:18:52,0 godz.  
Wielokrotna mistrzyni Związku Radzieckiego — Lalrionowa wygrała na mistrzostwach kolarskich ZSRR wyścig na przełaj na dystansie 30 km w czasie 52:01,3 min.

### O puchar Kaluży

## Śląsk walczy dziś z Poznaniem

KATOWICE (obsł. wł.). Kpt. śląskiego OZPN Alfus powołał do reprezentacji Śląska na dzisiejszy mecz z Poznaniem o puchar śp. Kaluży następujących zawodników: Janik, Wyrobek, Janduda, Giebur, Szczyk, Bartyla, Przecherka, Cieślak, Alszter Cebula, Kubicki, Muskała, Spodzieja, Gajdzik, Wieczorek, Słwy, Kubocz.  
Ostateczne zestawienie jedenastki Śląska nastąpi w Poznaniu dziś przed meczem.

### ZHP organizuje mistrzostwa łucznicze

Na zlecenie Naczeinictwa ZHP Komenda Łódzkiej Chorągwi Harcerzy organizuje w dniu 3 października na torach łuczniczych „Boruty” w Zgierzu mistrzostwa łucznicze ZHP. Mistrzostwa odbędą się w ramach jubileuszu 25-lecia Harcerskiego Klubu Sportowego.

### Dynamo (Moskwa) znów na czele

MOSKWA (obsł. wł.). Tabela rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo Związku Radzieckiego ma znowu nowego lidera. Jest nim drużyna moskiewskiego „Dynamo”, która dzięki zwycięstwom nad WWS (zespół lotnictwa radzieckiego) w stosunku 6:0 zdystansowała prowadzącą dotychczas w tabeli drużynę CDKA.  
Po tym spotkaniu wszystkie trzy czołowe zespoły „Dynamo”, CDKA i „Spartak”, między którymi rozgrywa się zażarta walka o punkty decydujące o tytule mistrza piłkarskiego ZSRR, mają obecnie po 23 gry i minimalną różnicę zdobytych punktów: „Dynamo” — 36 pkt., CDKA — 35 pkt., a „Spartak” — 33 pkt.



IPPOLITOW



## Badajcie stan swego zdrowia Masowe prześwietlenie robotników w fabrykach

Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego łącznie ze Społecznym Komitetem Walki z Gruźlicą organizuje masowe prześwietlenie robotników w fabrykach. Aparatury, filmów i personelu dostarczyła misja szwedzka Pomocy Polsce w Warszawie. Dzięki tym aparatom będzie można w szybkim tempie prześwietlić wszystkich robotników, bowiem przy ich użyciu może być załatwionych do 100 osób w ciągu godziny.  
Pierwsze zdjęcia wykonano w PZPB Nr 1, gdzie prześwietlono około 7 tys. osób.  
W toku są prześwietlenia w PZPB Nr 2 i Nr 3.  
Jest to dobra okazja dla robotników, którzy korzystając z niej mogą łatwo stwierdzić stan swego zdrowia.